

SŁOWO

WILNO, Środa 14 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona z góry. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadeślane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
SWIECIANY P.O.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk k. B. Golembiowskiego.

Sowieckie błędne koło.

Prezes Sownarkomu Z.S.S.R. Rykow, kierownik polityki gospodarczej Sowiec, wygłosił w ubiegły piątek na plenarnym posiedzeniu Moskiewskiego Sowieckiego Związku Przemysłowców, poświęconemu trzem najbardziej palącym zagadnieniom: tk. zw. kampanii „chlebozagotówek”, głodu towarowego i perspektyw rozwoju przemysłowego.

Przemówienie p. Rykowa niesłychanie długie i zawile nie jest pozbawione jednak pewnej pikanterii, mowa bowiem mimowo stwierdził, iż załusztował, iż gospodarka sowiecka stanowi błędne koło.

Na wstępie Rykow zaznaczył, iż trudności w kampanii skupu zboża były tak poważne, że groziły nie tylko całkowitemu załamaniem się eksportu zbożowego lecz również wywołaniem ostrego kryzysu w dziedzinie zaopatrzenia w zboże całego kraju. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było zaostrenie się głodu towarowego, który już niejednokrotnie powstrzymywał rozwój obrotu zbożowego i podważał gospodarcze plany sowieckie. Głód towarowy, wynikający z dużym stopniem z wadliwej i nieuporządkowanej wymiany towarów pomiędzy wsią a miastem, powodują przedewszystkiem różnice w cenach na zboże i produkty rolniczo-hodowlane jak np. masło, skóry, mięso i t. p. Rzecz jasna—mówi Rykow—że chłop w pierwszym rzędzie sprzedaje to co mu daje więcej zysku. Wygodniej jest mu sprzedać skórę niż zboże, gdyż na skórę zarabia podwójnie. Brak zaufania do pieniądza i papierowego odegrywa również nie małą rolę i chłop nauczony doświadczeniami lat ubiegłych, pod wpływem wzmożonych nastrojów wojennych w ostatnich miesiącach, nie chce wymieniać zboża na papierowe czerwonce.

Zyski osiągnięte ze sprzedaży artykułów rolniczych w rodzaju masła i mięsa lub skóry wystarczają mu zupełnie na opłacenie ciężarów państwowych jak i opłacenie swoich wydatków. Wyjściem z sytuacji w celu wydobycia zboża na rynek byłoby podniesienie cen, lecz polityka taka kryje w sobie groźne niebezpieczeństwo. Podniesienie cen na zboże pociągnęłoby za sobą podwyżkę płac robotniczych oraz odbiłoby się najdotkliwiej na warstwach najbiedniejszych obywateli. Poza zwykłą płac, która byłaby nieunikniona, jednocześnie w stosunku do chleba zdrożałyby inne produkty, a to znów sprawiłoby, że siła nabywcza czerwonce zmalała, co w konsekwencji mogłoby zachwiać finansami.

Tego rodzaju wyjście, aczkolwiek było rozważane przez miarodajne czynniki sowieckie, zostało odrzucone. Postanowiono działać w kierunku usunięcia konkurencji kupca prywatnego tk. zw. „czasznika” oraz zabezpieczyć stabilizację cen zboża ustanowionych przez państwo. Pojęcie NEP (nowej polityki ekonomicznej) nie oznacza bynajmniej całkowitej swobody w wymianie towarowej. Skoro Państwa burżuazyjne dla regulowania wymiany towarowej uciekają się do środków administracyjnych sądowych, to tembardziej może to czynić proletariacka dyktatura. I my to będziemy stosowali.

Obraz sytuacji narysowany przez Rykova jest chyba wyraźny. To już nie doniesienia korespondentów prasy burżuazyjnej, którym można zarzucić chociażby przejawienie. Aby wydosłać zboże na rynek trzeba podnieść ceny albo dopuścić istnienie wolnego handlu, jednakże jedno po drugie za sobą konieczność podniesienia płac i ogólną podwyżkę cen, co w rezultacie zachwieje równowagą finansową, drugie zaś stwierdził ostatnie bankructwo systemu komunistycznego. I jedno i drugie jest dla Sowiec kłeska, pozostaje tylko to, że co kurczowo uczepiono się w Moskwie: środki administracyjne a więc represje, ekspedycje karnych oddziałów po zboże i t. p.

Konferencja kolejowa w Wiedniu
WARSZAWA, 13-III. PAT. W dniu 21 marca rozpocznie się w Wiedniu międzynarodowa konferencja kolejowa polsko-włoska przy udziale delegatów zarządów kolejowych Jugosławii, Czechosłowacji i Węgier. Konferencja zajmie się ostatecznym zatwierdzeniem projektu bezpośredniej linii polsko-adriatyckiej.

Obiad u ambasadora Chłapowskiego.
PARYŻ, 13-III. PAT. Ambasador polski wydał obiad na cześć premiera Poincarégo w obecności najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego.

Interwencja dyplomatyczna Niemiec

w sprawie aresztowanych inżynierów w Zagłębiu Donieckim.

BERLIN, 13. III. PAT. Komunikat pół urzędowy stwierdza, że ambasador niemiecki w Moskwie Broksdorff-Rantzau zwrócił się z polecenia swego rządu do komisarza spraw zagranicznych Czirczina z interwencją w sprawie techników niemieckich. Czirczin oświadczył ambasadorowi, że w sprawie tej wdrożone zostały szczegółowe dochodzenia, jednak wyników tych dochodzeń dotychczas jeszcze niema.

BERLIN, 13-III. PAT. Sprawa aresztowania w Zagłębiu Donieckim sześciu techników inżynierów niemieckich budzi w dalszym ciągu olbrzymie zainteresowanie w Niemczech. Jak donoszą dzienniki generalny dyrektor tow. elektrycznego A.E.G. tajny radca Deutsch odbył dłuższą rozmowę w tej sprawie z ambasadorem sowieckim w Berlinie Rewczyńskim.

„Lokal Anzeiger” donosi, że generalny konsul niemiecki w Charkowie na którego terenie przeprowadzone zostały aresztowania dotychczas nie mógł uzyskać od rządu sowieckiego informacji ani co do liczby osób aresztowanych, ani co do tego gdzie się oni znajdują, ani nawet nazwisk aresztowanych. Dziennik „Nachtausgabe” posuwa się tak daleko, że domaga się od rządu, ażeby wobec aresztowania techników niemieckich, przerwał na znak protestu rokowania gospodarcze z Rosją Sowiecką prowadzone obecnie w Berlinie.

Dalsze szczegóły o aresztowaniach.

BERLIN, 13-III. PAT. „Vossische Ztg” donosi, że w Zagłębiu Donieckim aresztowani zostali nie trzej, lecz 4 technicy firma A. E. G. Poza tym dwaj technicy niemieccy innych firm, a mianowicie przedstawiciel firmy Karol Stile w Westfalii, a drugi inż. firmy Konpi z Zagłębia Ruhry. Aresztowani technicy i inżynierowie przeprowadzali prace nad budową turbin dla elektrowni i destylarni węgla. „Vossische Ztg” donosi, że 4 z aresztowanych bawili w Rosji dopiero od 8 tygodni, a dwaj inni byli tam dopiero przed dwoma tygodniami na specjalne żądanie rządu sowieckiego.

Dzienniki niemieckie oświadczają, że aresztowania Niemców w Rosji mogą wywrzeć daleko idący wpływ na rokowania gospodarczo-sowiecko-niemieckie prowadzone w Berlinie, które już i tak napotykały na dalsze trudności. Dziennik uważają za rzecz pożądaną, aby Litwinow, który w drodze do Genewy przejeżdżał przez Berlin poinformował firmę, których urzędników aresztowano, o przyczynach odkładania wyjaśnienia sprawy do kwietnia, kiedy to ma się odbyć proces przeciw aresztowanym, może wyrządzić Sowietom poważną szkodę.

Rząd Polski zgadza się podjąć rokowania z Litwą w Królewcu.

WARSZAWA, 13-III. (t. l. w. Słowo). Rząd Polski zawiadomił urządowo Litwę, iż godzi się na podjęcie rokowań o uregulowanie stosunków polsko-litewskich w dniu 30-go marca w Królewcu. Jeżeli na czele delegacji litewskiej stać będzie p. Wolde-maras, to prezesem delegacji polskiej będzie Minister Zaleski.

Publicysta francuski o faktyce Kowna.

PARYŻ, 13-III. PAT. Na łamach „Action Française” publicysta Bainville oskarża Radę Ligi Narodów o brak energii w sprawie litewskiej i oświadcza, że jest rzeczą niedopuszczalną ażeby Wolde-maras kpił sobie z tak poważnego areopagu. W konflikcie polsko-niemieckim rola polski odgrywa wielką rolę, wykazując dużą cierpliwość i godność, lecz to nie posuwa bynajmniej sprawy naprzód, gdyż Wolde-maras nie traci i na nic się naraża kpiąc sobie z Radą Narodów. Autor cytuje ustęp z artykułu „Messager Polonais” podkreślający, że Wolde-maras nie ma oparcia w litewskiej opinii publicznej, lecz czuje, że z sobą potężne plecy co pozwala mu drwić sobie z ludzi.

Przygotowania do obrad rozbrojeniowych.

GENEWA, 13. III. PAT. Na zbliżającej się sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej reprezentowane będą wszystkie wielkie mocarstwa europejskie oraz Stanów Zjedn. Am. Półn. Przedstawicielem Polski będzie min. Sokal. Jako delegaci Sowiec przybyli zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Litwinow oraz Łunaczarski. Dalej reprezentowanych będzie 9 państw mniejszych. Obrady potrwać dwa tygodnie. Rozpatrywane będą między innymi propozycje rządu sowieckiego w sprawie całkowitego zniesienia sił zbrojnych lądowych, morskich i powietrznych. W czasie sesji odbędą się doniosłe debaty, w których wezmą udział przedstawiciele wszystkich większych państw.

Motywy zbrojeń Stanów Zjednoczonych.

NOWY YORK, 13. III. PAT. Wybitny leader demokratów b. wiceminister marynarki Franklin Roosevelt wygłosił mowę na bankiecie towarzyszącego położenia kresu wojnom. Obecny rząd republikański mówił o—żąda od kongresu olbrzymich sum na powiększenie marynarki wojennej. Motywem tych zbrojeń jest chęć zachowania i straszenia Wielkiej Brytanii. Kredyty te nie mają nic wspólnego z istotnymi potrzebami żegluga amerykańskiej, a flota ma być tylko narzędziem w rękę dyplomatycznych żonglerów. Trzeba powołać cywilny komitet, który ma zbadać na co Ameryce potrzebna taka olbrzymia flota.

Król Afganistanu przybył do Londynu.

LONDYN, 13-III. PAT. Królestwo afganiński eskortowani od portu francuskiego Calais przez torpedowce i samoloty angielskie przybyli do Dover powitani tu przez księcia Walii poczem udali się do Londynu, gdzie zgottowano im uroczyste przyjęcie. Na dworcu oczekiwali goście afganińscy król angielski Jerzy wraz z królową, księciem Yorku, premierem Baldwinem i innymi ministrami. Po powitaniach obie pary królewskie udały się powozami do pałacu Buckingham eskortowane przez oddziały wojskowe. W ciągu popołudnia król Amanullah złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Otwarcie Sejmu 27 marca b. r.

WARSZAWA, 13-III. (t. l. w. Słowo). Art. 30 Konstytucji mówi, że kadencja Izby Poselskiej i Senatu rozpoczyna się równocześnie. Inny zaś artykuł Konstytucji wyznacza pierwsze posiedzenie nowoobranego Sejmu na trzeci wtorek po wyborach, przyczem nie dodaje ten artykuł czy po wyborach do Izby Poselskiej czy do Senatu. Ze względu jednak na fakt łączenia kadencji Izby Poselskiej i Senatu i wyznaczenia jednocześnie początku tej kadencji, prawnicy tłumaczą, że niejasność Konstytucji w ten sposób, że pierwsze posiedzenie, t. j. otwarcie Izby Poselskiej i Senatu, powinno odbyć się w trzeci wtorek po wyborach do Senatu czyli 27-go b. m.

Odnaczenie Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego najwyższymi odznaczeniami Bułgarskimi.

WARSZAWA, 13. III. (t. l. w. Słowo). Jutro o 1-ej w południe na Zamku odbędzie się uroczystość wręczenia Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu najwyższych odznaczeń nadanych przez Króla Bułgarskiego. Odnaczenia te wręczy poseł Bułgarski p. Robeff. Prezydent Mościcki otrzyma wielką wstęgę orderu św. Cyryla i Metodego która jest najwyższą odznaką dla panujących. Marszałek Piłsudski otrzyma wielką wstęgę orderu św. Aleksandra z mieczami, odznaczenie przeznaczone dla wodzów naczelnych i najwyższych dostojników państwowych.

Wojna na Bliskim Wschodzie.

Wojna wisząca na włosku, która gotowa jest zapalić cały wschód mahometański, jak twierdzą niektórzy, inspirowana jest przez bolszewików. Narazie trudno przypuszczenia te sprawdzić, w każdym bądź razie polityce sowieckiej w Azji w stosunku do Anglii odpowiada ona najzupełniej, nawet gdyby przez czerwonych dyplomatów moskiewskich przygotowaną nie była. Natomiast groźną jest dla wielkiej Brytanii, gdyż kojarzy się w tej chwili z utratą wpływów w Persji, Afganistanie, z ciągłymi rozruchami w Indjach i zatargiem egipskim. Arabja, gdzie się obecnie rozgrywa te wypadki, jest obszarem wielkiej pustyni zamieszkałej przez ludy koczownicze, ale jest jednocześnie „wrotami do Indji”. Wszystkie te państwa na półwyspie Arabskim, nawet cały Egipt, nie posiadają tak wielkiego znaczenia jak jeden mały przesynek do morza Czerwonego: Suez.

Wojna w Anglii może mieć olbrzymi wpływ nawet na układ sił międzynarodowych. Narazie sytuacja tam przedstawia się jak następuje:

Jednym z prawdziwie niepodległych władców mahometańskich, jest sultan Nedżdu, Ibn Saud. Osobiście człowiek wybitny, o niezwyklej energii, panuje nad plemieniem Wahabitów, nawpół dzikim i fanatycznym ludem. Począwszy od 18-stulecia Wahabici ciągle dawali się poznać sąsiadom swemi krwawymi napadami. Nazwę swą wyprowadzają od Mohammeda Ibn Abdal Wahaba. W r. 1801 zdobyli wielkie obszary i toczyli krwawą wojnę z Turcją zadawszy jej kilka klęsk. Dopiero później, armia turecka pod wodzą Fassan Beja rozbiła hordy Wahabitów. Podobno w jednej tylko bitwie zginęło 40.000 Wahabitów. Ostatnio aktywność tego plemienia wyrzuciła się w wojnie z królem Hedżasu Husseinem. W Hedżasie jak wiadomo leży miasto święte, cel pielgrzymek wszystkich mahometań świata: Mekka.

Po upadku imperjum tureckiego, arabskie jego prowincje, na które zdawna decydujący wpływ miała Anglia podzielone zostały przez pupilów Anglii: Hedżas otrzymał Hussein, zaś Irak i Transjordanie synowie jego Fajsal i Abdullah. Jednakże wgląd Arabji, w serce niezgłębionych i niezbadanych pustyni wpływ Anglii nie sięgał.

Ibn Saud jako władca tych właśnie niedostępnych prowincji, człowiek, jak mówią, o wielkiej głowie i ambicjach, po upadku Kalifatu w Konstantynopolu, zamierzył o wskrzeszeniu wielkich, a potężnych tradycji Islamu. O godność tę ubiegał się przedtem nawet Hussein, w czem go popierała Anglia. Narazie sprawa została na kongresie w Kairze odroczona, a tymczasem wybuchła wojna. Mianowicie Ibn Saud wyrzucił z Mekki Hesseina i zapanował niemal nad całym półwyspem. Oczywiście posiadanie „Świętego miasta” posłużyło do zaożnienienia jego apetytów.

Charakterystycznym dla tego meza jest, iż będąc człowiekiem zupełnie cywilizowanym wytknął sobie w odróżnieniu od innych władców Wschodu, doby dzisiejszej, dyktando przeciwnej linii politycznej. O ile mianowicie, w Turcji, Egipcie, Persji nawet, a ostatnio Afganistanie, coraz większe posiada wpływy kultura europejska i kraje te starają się do niej przystosować w miarę możliwości, w tej kulturze i jej zdobyczach szukając siły dla siebie — o tyle Ibn Saud postanowił wyzyskać wszystko to, co w tłumach wojowniczych Arabów pozostało jeszcze z tradycji przodków, z kultu religijnego. Postanowił poprosić o odrzucenie potęgę Islamu w całej rozciągłości, zapożyczając od Europejczyków jedynie... karabiny i kulomioty.

Anglia go się bała, wpłacając mu roczne wysokie subsydia, co w ro-

dzaju walczy. Na czem polega obecny konflikt?

Ibn Saud postanowił usunąć synów Husseina z nadanych im przez Anglię prowincji. Złazszcza chodzi mu narazie o miasto Akaba, położone w Emiracie Transjordanji. Te czyśto lokalne narazie pretensje nie posiadają tak wielkiego znaczenia. Jednakże Anglia nie może przez ciągłe ustępstwa tracić swego prestige'u na Bliskim Wschodzie, gdzie posiada tak mało wojska, a tak wiele rozległych interesów. Zwycięski pochód Ibn Sauda mógłby go nakłonić do dalszych żądań, mógłby porwać do powstania wszystkie narody muzułmańskie. Rzecz to jest zupełnie możliwa, jeżeli się zważy, że operuje on takim atutem, jakim jest ciągle jeszcze Islam wyznawany przez plemiona fanatyczne od przegów oceanu Atlantyckiego po Wielki, od morza Czar-nego do Afryki Południowej. Aspiracje na kalifat Ibn Sauda groźnym są ostrzeżeniem w tym kierunku.

Tymczasem Ibn Saud, który nie tylko jest wielkim wodzem, ale i przebiegłym dyplomata, trzyma te wielkie atuty ukryte w zanadrzu swego burzaka. Nie ogłosił on jeszcze „wojny świętej”, nie ogłosił się też kalifem, L. jak twierdzi, nie prowadzi bynajmniej wojny z Anglią. Walczyć chce jedynie z Transjordanją...

Ostatnie despesze doniosły o utarczce i groźnej sytuacji w Arabji. O ile cały ten konflikt będzie zlokalizowany — pozostanie drobnym epizodem pustyni. O ile jednak w naj-mniejszym stopniu niebezpiecznym o-każe się dla Anglii, dokonac może wielkiego przewrotu, który równie wielki wpływ mieć będzie na stosunki europejskie, a na układ sił pomiędzy Anglią i Sowietami przedewszystkiem. m.

19 marca w Poznaniu.

POZNAŃ, 13-III. Pat. Jutro rano wyruszy z Placu Wolności w Poznaniu 8 patroli 3-ej dywizji kawalerji po 3 konie z każdego pułku, do Warszawy celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu w dniu imienin. Patrole mają stanąć w Warszawie w niedzielę wieczorem. Dzień imienin Marszałka obchodzony będzie w Poznaniu bardzo uroczystie. W niedzielę przed południem odbędzie się na Placu Wolności msza polowa, poczem dowódca O. K. przyjmie sztachety wojskowe, które przybędą do Poznania z garnizonów zamieszkujących z adresami hołdowniczymi dla Marszałka Piłsudskiego. Następnie odbędzie się przed Zamkiem Poznańskim defilada miejscowej załogi i organizacji przysposobienia wojskowego oraz szereg innych uroczystości.

Ulica marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Katowice, 13 III. PAT. W związku z obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego rada m. Katowic na wniosek magistratu uchwaliła, zmienić nazwę ul. Warszawskiej na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego. (Jest to najpiękniejsza ulica katowicka, wiodąca z rynku do Bogucic. Przyp. red.)

Szeregi „Piasta” kurezą się.

KRAKÓW, 13-III. PAT. „Nowa Reforma” donosi, że b. senator Władysław Długosz, jeden z założycieli PSL, Piasta wystosował do prezesa tego stronnictwa Witosa list, w którym oświadcza, że występuje z Piasta nie mogąc pogodzić się z jego obecnym kierunkiem politycznym. Długosz zaznacza, że na krok ten był zdecydowany już oddawna, lecz jako jeden z założycieli i wie ołetni członek stronnictwa nie chciał mu utrudniać swem wystąpieniem położenia w dółkim okresie wyborczym.

Ks. prałat Londzin zatrzymuje mandat senatorski.

KATOWICE, 13—III. Pat. Ks. prałat Londzin wybrany z listy Nr. 1 posłem z okręgu Cieszyńskiego oraz senatorem z województwa Śląskiego zatrzymuje mandat senatorski, zrzekając się poselskiego.

14 III. 28.

Min. Zaleski wrócił z Genewy

WARSZAWA, 13—III. Pat. W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy z sesji Rady Ligi Narodów w Genewie p. minister spraw zagranicznych Zaleski. Wracającego delegata Polski powitali na dworcu przedstawiciele M. S. Z.

Nuncjusz Marmaggi wyjechał do Warszawy.

RZYM, 13-III. PAT. Nowy nuncjusz papieski w Warszawie Marmaggi wyjechał wczoraj do Warszawy zegnany na dworcu przez ambasadora Rzeczypospolitej Skrzyńskiego z personelem poselstwa oraz przedstawicielami wyższego duchowieństwa.

Rokowania z Gdańskiem.

GDANSK, 13. III. PAT. Pod przewodnictwem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Strassburgera rozpoczęły się dzisiaj rokowania polsko-gdańskie w sprawie ujednolnienia taryf kolejowych, zniesienia opłaty stemplowej od listów przewozowych, w sprawie przewożenia poczty kolejowej i t. d. W obradach biorą udział delegaci M-stwa Poczty i Telegrafów, M-stwa Komunikacji i inni.

Państwowa Rada Zdrowia.

WARSZAWA, 13. III. Pat. W najbliższym czasie odbędzie się w ministerstwie spraw wewnętrznych pierwsze inauguracyjne posiedzenie państwowej rady zdrowia, jako organu doradczego i opiniodawczego m-stwa spraw wewnętrznych w sprawach sanitarnych.

Przyjazd pociągu Pafka nastąpi około 20-go.

WARSZAWA, 13-III. (t. l. w. Słowo). Około 20-go b. m. przybędzie do Warszawy pociąg Patek, który wczoraj konferował z Czyczerinem [w sprawie rokowań handlowych polsko-sowieckich. Pociąg Patek odbędzie w Warszawie szczegółowe narady z ministrem Zaleskim.

Preliminarz budżetowy na rok 1928—29.

WARSZAWA, 13. III. (t. l. w. Słowo). Preliminarz budżetowy na rok 1928—29 jest już wydrukowany i będzie przesłany do Sejmu natychmiast po otwarciu kadencji.

Areszt domowy.

Dziennik Ustaw z dnia 10-go bm. ogłosił następujące Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o areszcie domowym.

Główne postanowienia tego rozporządzenia brzmią:

Art. 1. W § 18 kodeksu karnego z 1871 r. dodaje się ust. 3 w brzmieniu następującem: „Sad może z wyroku lub osobnej uchwały orzec, że skazany na karę aresztu nie dłuższą od siedmiu dni odbędzie ją w własnym mieszkaniu (areszt domowy)”.
Art. 2. Przewidywany w § 246 u-stawy karnej z 1852 r. areszt domowy można nałożyć tylko w razie wymierzenia aresztu nie dłuższego od siedmiu dni.

Art. 3. Areszt domowy (w mieszkaniu) można zastosować także w razie skazania na areszt zastępczy, wymierzony w miejsce grzywny.

Art. 4. Podczas odbywania kary aresztu domowego (w mieszkaniu) skazanemu nie wolno opuszczać swego mieszkania ani przyjmować odwiedzających bez zezwolenia władzy zarządzającej wykonanie kary.

Art. 6. Stwierdzenie wydalenia się skazanego z mieszkania powoduje wykonanie całej kary w areszcie publicznym.

Art. 7. Kto, podczas odbywania kary aresztu domowego samowolnie mieszkanie opuści lub przyjmie odwiedziny bez zezwolenia, przewidzianego w art. 4, ulega karze aresztu do sześciu tygodni.

Art. 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Zaświadczenia wwozowe dla nierogacizny w Niemczech.

BERLIN, 13-III. Pat. Parlament niemiecki prowadził dziś obrady nad projektem wprowadzenia zaświadczeń wwozowych dla nierogacizny i mięsa wieprzowego. Minister Schiele podkreślił, iż mięso w Niemczech jest obecnie o 30 proc. tańsze niż przed wojną. Projekt odesłano do komisji handlowo-politycznej.

Chora kobieta. matka trojga dzieci, w wieku 3—5—8 lat, zwraca się do dobrego ludu, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małoletnich dzieci, ul. Sołtanka 23—4.

Echa wyborów.

Skład osobowy nowego Senatu.

W ubiegłą niedzielę zostali wybrani do Senatu według okręgów i list następujący kandydaci:

Okręg 1: Warszawa miasto.

Lista Nr. 1: 1) August Zaleski — minister spraw zagranicznych, 2) ks. Zdzisław Lubomirski — b. członek Rady Regencyjnej.
Lista Nr. 18: 1) Mozes Koerner b. senator, inżynier.
Lista Nr. 24: 1) Bohdan Wasiutyński — profesor uniwersytetu warszawskiego, publicysta.

Okręg 2: Województwo Warszawskie.

Lista Nr. 2: 1) August Zaleski — minister spraw zagranicznych, 2) Wacław Szulski, ziemianin. (Pierwszy zastępca Stefan Pełczyński — adwokat).
Lista Nr. 2: 1) Dora Kłuszyńska, b. senatorka, 2) Gruszczyński, bismistrz m. Kutna.
Lista Nr. 3: 1) Tomasz Nocznicki b. poseł.
Lista Nr. 18: 1) Salomon Budzyner, kupiec.
Lista Nr. 24: 1) Stanisław Godlewski, ziemianin.

Okręg 3: Województwo Białostockie.

Lista Nr. 1: 1) Walerjusz Roman, notariusz, b. wojewoda, 2) Hipolit Gliwicz, ekonomista b. minister przemysłu i handlu.
Lista Nr. 18: 1) Izak Leckz Rubinstein, rabin z Wilna, b. senator.
Lista Nr. 24: 1) Alfons Erdman, b. poseł, („Piast”).

Okręg 4: Województwo Łódzkie.

Lista Nr. 1: 1) Radosław Wodźnicki adwokat, 2) Jan Zagłębny, prezes związku cukrowników.
Lista Nr. 2: 1) dr Stefan Kopiczki, b. senator, 2) Józef Danielewicz, tkacz.
Lista Nr. 3: 1) Wacław Januszewski, inżynier, b. senator, 2) Stan. Trzaskowski, rolnik (Zastępca Michał Izzyk).
Lista Nr. 18: 1) Józef Spickerman, b. poseł, Niemiec.
Lista Nr. 24: 1) Władysław Jabłonowski, literat, b. senator (zastępca Jan Rudnicki, b. poseł).

Okręg 5: Województwo Kieleckie.

Lista Nr. 1: 1) Stanisław Gaszyński, b. senator, członek Partii Pracy, 2) Leon Zubicki, ziemianin, b. senator, 3) Ignacy Mielniczyński, b. senator (grupa Bojki).
Lista Nr. 2: 1) Stanisław Posner, publicysta, b. senator, 2) Stanisław Kieles-Krauz, lekarz.
Lista Nr. 3: 1) Franciszek Ciastek, rolnik.
Lista Nr. 10: 1) Jan Szafranek, rolnik, b. poseł.
Lista Nr. 18: 1) Cechacz Szabad, lekarz.
Lista Nr. 24: 1) Stefan Dobrzański, adwokat, b. poseł, (Zastępca Konstanty Dzierżanowski, inżynier).

Okręg 6: Województwo Lubelskie.

Lista Nr. 1: 1) Stefan Boguszeński, członek rady banku rolnego, 2) Stefan Laurysiewicz, b. prezes stow. kupców polskich.
Lista Nr. 2: 1) Michał Sokółowski, dziennikarz.
Lista Nr. 3: 1) dr Bolestaw Motz, lekarz z Paryża, 2) Feliks Winiarczyk, rolnik.
Lista Nr. 10: 1) Stefan Tatarczyk, b. poseł.
Lista Nr. 24: 1) Stanisław Kozicki, publicysta, b. poseł Rzpłitej w Rzymie.

Okręg 7: Województwo Pomorskie.

Lista Nr. 7: 1) Tadeusz Michejda, lekarz z Dziadowa.
Lista Nr. 18: 1) Erwin Hassbach, b. senator, Niemiec.
Lista Nr. 24: 1) dr. Paweł Ossowski, adwokat.

Okręg 8: Województwo Poznańskie.

Lista Nr. 18: 1) Jerzy Busse.
Lista Nr. 21: 1) Ireneusz Wierzejewski, prof. uniwersytetu, poznański.
Lista Nr. 24: 1) Marjan Seyda, b. poseł redaktor „Kurjera Poznańskiego”, 2) Witold Hedingier, przemysłowiec, prezes rady miejskiej m. Poznań (Zastępca Maks. Plucinski, kupiec).
Lista Nr. 25: 1) Władysław Radomski, kupiec (Ch. D.), 2) Wiktor Kulerski, red. „Gazety Gruzdzkiej” („Piast”), (Zastępca dr. Kazimierz Krotowski, emeryt).

Okręg 9: Województwo Śląskie.

Lista Nr. 1: 1) ks. Józef Londzin, b. poseł, 2) Mikołaj Grajek, prezes zarządu głównego związku górników (ZZP).
Lista Nr. 18: 1) dr. Edward Ponat, poseł na sejm śląski.
Lista Nr. 37: 1) Włodzisław Korfany, b. poseł, (Zastępca ks. Paweł Brandys, b. senator).

Okręg 10: Województwo Krakowskie.

Lista Nr. 1: 1) Karol Rolle, inżynier, prezydent m. Krakowa, 2) Jan Goetz-Okołowski, przemysłowiec, 3) Stanisław Nowak, b. senator, 4) Karol Rudnik, wójt.

Lista Nr. 2: 1) Jan English, b. senator.
Lista Nr. 25: 1) Andrzej Średniawski, b. senator (Piast), 2) ks. Ludwik Kasprzyk, działacz społeczny (Ch. D.).

Okręg 11: Województwo Lwowskie.

Lista Nr. 1: 1) dr. Stanisław Zakrzewski, profesor uniwersytetu lwowskiego, 2) Maksymilian Thulie, profesor uniwersytetu lwowskiego (Ch. D.), 3) Stanisław Dąbski, ziemianin, 4) Antoni Nowak, rolnik.
Lista Nr. 10: 1) Andrzej Pluta, b. poseł.
Lista Nr. 17: 1) dr. Dawid Schreiber, b. poseł.
Lista Nr. 18: 1) dr. K. Trojan, adwokat z Chodorowa, 2) H. Kiselewska, 3) ks. Tatomir.

Okręg 12: Województwo Stanisławowski.

Lista Nr. 1: 1) dr. Marcin Szarski, b. senator, 2) ks. Samuel Mangiewicz, proboszcz.
Lista Nr. 18: 1) Miron Tarnowski.
Lista Nr. 22: 1) Iwan Makuch.

Okręg 13: Województwo Tarnopolskie.

Lista Nr. 1: 1) Juliusz Makarewicz, profesor uniwersytetu lwowskiego (Ch. D.), 2) Agnieszka hr. Gołuchowska, ziemianin.
Lista Nr. 18: 1) dr. Antoni Horbaczewski, 2) Mykoła Kuzmyn, 3) Wasyl Baranyk.

Okręg 14: Województwo Wołyńskie.

Lista Nr. 1: 1) Michał Skokowski, adwokat, 2) Stefan Recko, rolnik, 3) Stanisław Huskowski, adwokat, 4) Lejzor Dahl, kupiec.

Okręg 15: Województwo Polesskie.

Lista Nr. 1: 1) Karol Nieczykowski, minister rolnictwa, Izidor Czyżko, rolnik, 3) Michał Zawadzki.

Okręg 16: Województwo Nowogródzkie.

Lista Nr. 1: 1) Witold Kamieniecki, historyk, b. poseł sejmiku ustawodawczego, 2) Soroka, Irolnik.

Okręg 17: Województwo Wileńskie.

Lista Nr. 1: 1) Witold Abramowicz, adwokat, 2) Stanisław Wańkowicz, ziemianin, 3) Józef Trzeciak, rolnik.
Lista Nr. 18: 1) Władysław Bohdanowicz, b. senator.

Z listy państwowej.

Lista Nr. 1: 1) Zaleski August — minister, 2) Piłsudski Jan — sędzia, 3) hr. Tarnowski Zdzisław, 4) Nowak St., 5) Przybylski Zygmunt, 6) Daszyńska-Golińska Zofia, 7) Szymański Julian, 8) Rogowicz Jan, Lempe Leon. Zastępcy: Evert Ludwik, Józef Achmatowicz, Aleksander, Roman Walery, Mianowski Henryk, Rudnik Michał, Pochmarski Bolestaw. Wobec tego, że 8 osób z tej listy uzyskało mandat do senatu z okręgów, lub do sejmiku, lista Nr. 1 do senatu została wyzerowana.

Lista Nr. 2: 1) Limanowski Bolestaw, 3) Posner Stanisław, Zastępca Gatecki Tadeusz (Andrzej Strug).

Lista Nr. 3: 1) Włodzisław Jan. Zastępcy: dr. M. Bolestaw, Nocznicki Tomasz, Izzycki Aleksander, Januszewski Wacław Wierzbowska Wanda.

Lista Nr. 18: Hasbach Erwin, Decycki Włodzisław, Haluszczyński Michał, Dawidson Józef, Zastępca: Biegański Antoni.

Lista Nr. 24: Głabiński Stanisław, Zastępca Czartoryski Witold.

Lista Nr. 25: ks. prałat Albrecht Jan, Zastępca Marchlewski Leon.

Likwidacja komisji wyborczych i legitymacje dla nowych posłów.

Do dn. 25 marca r.b. nastąpić ma zwinięcie działalności 64 okręgowych komisji wyborczych. Państwowa Komisja Wyborcza przetrwa formalnie do wygaśnięcia nowoobраниch ciał ustawodawczych.

Kancelaria sejmowa rozpoczęła już przyjmowanie listów uwierzytelniających, wydawanych nowoobranym członkom ciał ustawodawczych przez Okręgowe Komisje Wyborcze. Na ich podstawie posłowie otrzymają legitymacje poselskie, co nastąpi w trakcie dopiero po złożeniu ślubowania.

Otwarcie Sejmu.

Otwarcie Izby Poselskiej zapowiedziane na dzień 27-go b.m. odbędzie się prawdopodobnie na Zamku i będzie miało charakter uroczysty. Otwarcia dokona p. Prezydent Rzplitej, który po odczytaniu oreadzi powoła najstarszego wiekiem posła do przewodniczenia pierwszemu posiedzeniu. Do najstarszych należą posłowie

Wyrok w sprawie zabójców kuratora Sobińskiego.

LWÓW, 13 - II. PAT. W dniu dzisiejszym zakończył się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie trwający od 25 stycznia r. b. proces przeciwko członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, oskarżonym o zamordowanie lwowskiego kuratora okręgu szkolnego ś. p. Stanisława Sobińskiego oraz o zdradę stanu i szpiegostwo. Po przemówieniu prokuratora i po mowach sześciu obrońców przysięgli udali się na naradę poczem o godz. 2-ej popołudniu wśród niezwykłego napięcia publiczności wydał wyrok. Na podstawie tego wyroku trybunał uznał Wasyła Atamańczuka i Iwana Werbickiego winnymi zbrodni mordowania i zdrady stanu oraz szpiegostwa i skazał obu na karę śmierci przez powieszenie. 8 innych oskarżonych skazano za szpiegostwo na więzienie od 1 do 2 lat, siedmiu oskarżonych uniewinniono.

Skazanie komunistów w Kownie.

Z Kowna donoszą: Dn. 10 marca w trybunałe była rozpatrywana sprawa 3 komunistów szawelskich. Komuniści Gołosz, Joffe i Szymkus pod przykrywką związków zawodowych prowadzili działalność wywrotową.

W swoim czasie sąd okręgowy skazał: Gołosza i Joffe na 5 lat i Szymkusa na 3 lata. Obecnie trybunał wszystkich uniewinnił.

2 kwietnia sąd wojenny rozstrzygnął sprawę 10 komunistów, w tem kilku żołnierzy załogi kowieńskiej. Wszyscy oni oskarżeni są o to, iż szkodliwymi zamachami przeciwko istnieniu ustrojowi społecznemu. Dochodzenie ustaliło iż spiskowcy odbyli szereg konspiracyjnych narad, na których opracowali szczegółowy plan zamachu. Podczas rewizji ujawniono u nich kompromitujące dokumenty. Osadzone ich w więzieniu dla skazanych na roboty ciężkie. Grozi im kara śmierci.

Tajemnicza strzelanina po stronie litewskiej.

W nocy z dnia 12 na 13-go w pobliżu Drusienik placówki Korpusu Ochrony Pogranicza zaalarmowane zostały gęstą strzelaniną po stronie litewskiej. Niebawem okazało się, że między litewską strażą graniczną i kilku żołnierzami toczy się potyczka. Według innych wersji kilku żołnierzy litewskich ogabiło wojskową kasę i usiłowało zbiec na naszą stronę. Uciekający żołnierze ukryli się w końcu w lasach.

W przededniu poważnych niepokojów w Grecji.

BIAŁOGROD, 13-III. PAT. Dziennik „Vreme” donosi z Aten, że Grecja znajduje się w przededniu poważnych niepokojów wewnętrznych oraz w przededniu proklamowania generalnego strajku. Władze greckie w Atenach, Salonikach oraz innych większych miastach poczyniły wszelkie środki ostrożności. Na dzień 15 kwietnia przygotowany był zamach komunistyczny. Podczas kiedy władze śledziły z największą uwagą polityczne zamierzenia poszczególnych generałów, komuniści mogli swobodnie przy pomocy macedońskich organizacji rewolucyjnych oraz przy pomocy organizacji z Wiednia, Konstantynopola i Sofii przygotowywać plan rewolucji greckiej. Obecnie spisek komunistyczny wykryto i w Atenach oraz w innych miastach aresztowano 160 komunistów.

Komintern i wybory w Polsce.

Działalność komunistów w Polsce, ich metody i środki, jaskrawe znalazły oświetlenie w dokumentach, które onegdaj wpadły w ręce policji śledczej. Zdobytą został jeszcze jeden dowód wywrotowej roboty, prowadzonej pod kierunkiem i na korzyść obcego Państwa.

Dla omówienia wyniku wyborów i planu dalszej działalności została do Warszawy zwołana narada delegatów okręgowych Związku Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białorusi. W poniedziałek, około godz. 2-ej popoł. policja oraz wywiadowcy służby śledczej otoczyli dom Nr. 15a przy ul. Żąbkowskiej, w którym według zebranych wiadomości miały się odbywać narady delegatów okręgowych Z. M. K. [Zach. Białorusi].

W mieszkaniu Fajgi Janowskiej i Froima Altmajstra policja, zgodnie z zapowiedzią przeprowadzonego wywiadu, zastała przy pracy sześciu delegatów. Na widok policji zebrani osłupieli. Chcieli się ratować zniszczeniem dokumentów, ale im w porę przeszkodzono. Wszystkich uczestników poufnej narady: Franciszka Szypiorskiego członka Centr. Kom. Z. M. K. Z. B., występującego także pod przybranym nazwiskiem Piotra Dmowskiego i Kazimierza Pietrzaka, delegata z okręgu chełmskiego, legitymującego się fałszywym dokumentem na nazwisko Stefana Wasickiego, Stefana Barańskiego, delegata z Pińska, który przedstawił fałszywy paszport na nazwisko Jakóba Segala, Cytę Jakubowską (Kepna 4) i właściciela mieszkania Froima Altmajstra odprowadzono natychmiast do aresztu.

Trampczyński, Bojko i Krempa. Równie uroczyste odbędzie się otwarcie Senatu. Tu najstarszym jest sen. Limanowski z P.P.S., który liczy 92 lat.

przy Urzędzie Śledczym. W czasie skrupulatnej rewizji mieszkania znaleziono bogaty zbiór: znaleziono sprawozdania ze wszystkich prawie okręgów o akcji wyborczej i jej wynikach, kilkanaście fotografii najwybitniejszych działaczy komunistycznych w Polsce, spisy i charakterystyki agentów, pracujących w rozmaitych dzielnicach kraju, wiele poufnych instrukcji i rozmaitych okólników.

Najcenniejszym jednak dokumentem, znalezionym przez policję w czasie rewizji, był szyfrowany list Kominternu. Udało się go odcyfrować. Pismo z Moskwy zawiera cały szereg ciężkich wyrzutów pod adresem tutejszych agentów. Wyrażone jest w nim m. in. wielkie niezadowolenie z powodu niekorzystnych dla komunistów wyników wyborów, znacznie skromniejszych od zapowiedzianych w przesłanych sprawozdaniach i spodziewanych przez Komintern. Zwraca się w tym liście uwagę na olbrzymie sumy, jakie zostały wydane na agitację wyborczą, bez należytych wyników. Środków tak znacznych nie dostarczono przeciwko dotąd nigdzie i nikomu. Daje podane są wprawdzie co do ścisłości i rzetelności przesłanych wycieczek z otrzymanych na agitację i robotę wywrotową sum.

W ręce policji wpadło niestety jedno tylko takie wycieczenie, z którego wynika, że na akcję wyborczą wydano w pewnym okręgu w krótkim okresie czasu przeszło 200 tys. zł.

Opiece ludzi dobrego serca, polca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej niedzi. Łaskawe datki uprasza się składać do redakcji „Słowa”, dla b. pracowniczkę szkoły.

przyjemność sprawiła możliwość stwierdzenia ogromnych postępów, zdobytych przez niezwykle muzykalną i wielostronnie uzdolnioną, nader pracowitą artystkę, jako jednemu z najwcześniejszych doradców, wskazujących właściwą jej drogę pracy zawodowej i temu, który ułatwił uzyskanie pierwszych, bardzo pomyślnych występów jej na wileńskiej scenie operowej.

W arji z op. „Lucia di Lammermoor” Donizetti’ego, w walcu z op. „Casanova” L. Różyckiego i kilku innych sztukach wykazała p. Olga Olgińska (dawny pseudonim — Irene Larar), że osiągnęła stopień artyzmu, mogący być ozdobą każdej sceny.

Kwartet smyczkowy: ppł. K. Małanowicz, kpt. C. Parczyński (pierwsze i drugie skrzypce na zmianę), kpt. B. Reszke (altówka) i p. L. Stepiński, odegrał na początku wieczora dwie części kwartetu Nr. 4 Beethovena, a na zakończenie — dziełko prowadzone przez fortepianistkę p. H. Parczyńską — pierwszą część słynnego kwintetu fortepianowego Rob. Schumann. Nastrojowe „Andante cantabile” z kwartetu Czajkowskiego pięknie dopełniło program. Wykonanie zaznaczyło się dobrem uzgodnieniem zespołu, czystą intonacją, starannym cieniowaniem, przewyższającym zwykłe

II. O tydzień później zorganizowany, koncert Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta mógł się pochlubić udziałem śpiewaczki koloraturowej Opery Warszawskiej p. Olgi Olgińskiej, która uмышленie przyjechała dla występu w mieście, gdzie się rozpoczęła jej pięknie się rozwijająca karjera prymadony operowej.

Piszącemu te słowa szczególną

Z sali Śniadeckich.

Odczyt prof. St. Władczyki: „Sen i senne marzenia”.

W przepełnionej sali, jak zwykle na odczytach prof. Władczyki, odbył się w niedzielę dn. 11 bm. w cyklu wykładów powszechnych odczyt pt. „Sen i senne marzenia”. Szanowny Prelegent, wychodząc z założeń teoretycznych, uważa kwestię snu za najbardziej sporny problem naukowy, posiadającą liczne teorie, z których najstarszą jest teoria J. Macyniorchowa, objaśniająca sen anemią spoczynkową naczyń krwionośnych mózgu.

Bing negując powyższą teorię, na podstawie doświadczeń ustala nie anemię lecz hiperemię czyli przekrwienie mózgu.

Inne teorie tłumaczą zjawisko snu, zerwaniem kontaktu między kraczkami rozgałęzieniami t. zw. aksonów, a dendrytami komórek, oraz teorią znużenia, czyli chemiczną, gdyż substancje zgromadzone w ustroju znużają psów, po wprowadzeniu w organizm psów wypoczętych, natychmiast sprowadzają sen, oraz reagują w wodzie i alkoholu. Teoria znużenia jest najprostsza w swym założeniu, oparta na podstawie przemiany materii.

Pomijając inne teorie wspomnę tylko teorię prof. Pawłowa, według której sen jest funkcją hamującą działanie destrukcyjne substancji znużającej na komórki organizmowe, potwierdzając tem raz jeszcze wszelką celowość w przyrodzie.

Ciekawą jest również teoria Mahrburga, według której sen jest przejawem naszej woli, lecz chociaż taką władzę nad snem posiadali podobno Cezar, Napoleon Wellington, Gladstone, general Grant i marszałek Foch, jednak prof. Władczyko zastrzega, iż żadne ćwiczenia i próby w tym kierunku, nie dadzą pozytywnych rezultatów, gdyż ogół tych zdolności nie posiada, taką zdolność albo się ma wrodzoną, albo jej się nie ma wcale.

Wszystkie jednak teorie, według słów Szan. prelegenta, pływają stale przyczyny z objawami i nie podają konkretnych przyczyn snu.

Prof. Władczyko stwierdza, iż geneza snu jest kosmiczną, prawo Ruchu i Rytmu. Przypada cała jest pełna ruchów rytmicznych wszelkiego rodzaju i różnych stopni trwania.

Na rytmie oparte jest wszystko co istnieje we Wszechświecie, zarówno w życiu organizmów, jak rozwoju społeczeństwa i we wszelkich dziedzinach twórczości ludzkiej.

Rytm jest wyrazem istoty życia, drogą w roślinie, promieniując w świetle, wyprowadza się we wszystkich uczuciach ludzkich: rytmem w życiu organizmów, jest biologiczną podstawą ekonomii sił.

Zdrowie — to rytmy prawidłowe, choroba — rytmy zakłócone, śmierć — brak rytmu danego ustroju. Stan snu według Szan. Prelegenta, nie jest stanem spoczynku, jest wyrazem rytmu biologicznego i regulatora energii potencjalnej organizmu.

Wyjaśniając znaczenie snu dla ducha ludzkiego, Prelegent sięga ksiąg Pisma Świętego i powiada, że Prawda Boska łatwiej dociera uszu i serca człowieka w czasie snu, gdy człowiek przestaje odbierać wrażenia ze świata zewnętrznego, oraz stwierdza za Jamblichusem, że: „Noc jest dniem dla duszy”. Przechodząc do wyjaśnienia psychologicznych tzw. sennych marzeń, obszerny temat których nie da się ująć w ramy zwykłego sprawozdania, gdyż nawet

odczyt nie zawarł całego tematu, ograniczył się tylko do powtórzenia głównej treści, a mianowicie, iż wszelkie niewyżęte afekty, mają ujęcie w sennych marzeniach, które w tym wypadku odgrywają rolę ochronną przed naciskiem energii intrapsychicznej, dążącej do przejawienia się w sferze świadomej i leczą nieraz od zaburzeń psychicznych. Że sen nie jest stanem spoczynku, potwierdza dziedziną intelektu, gdyż nieraz większą część pracy, a nieraz i całość pracy intelektualnej dokonywa się we śnie. Jako dowód prof. Władczyko demonstruje fragment utworu muzycznego, znanego i cenionego w naszym świecie muzyka prof. M. J. W. Sztuce Pięknej, senne marzenie, niejednokrotnie stawiało się natchnieniem i przysporzyło nie jedno dzieło cenne.

Twierdząc pozatem, iż wszelkie senne marzenia są indywidualne, nie odrzuca twierdzeń ustalających wypadki, gdzie treści sennych marzeń ma swe źródło po za obrębem wiedzy psychicznej (telepatja), zastrzegając jednak konieczność istnienia nastawienia psychicznego pomiędzy 2-ech psychicznych, przy którym jedynie możliwy jest kontakt 2-ga osób znajdujących się na znacznej odległości.

Na zakończenie stwierdza, że wielkie postępy radiotechniczne, prof. Władczyko konstatuje, iż wszelkie postępy wiedzy prowadzą do coraz bardziej niezaprzeczonego pewnika o istnieniu celowości niezawodnej i harmonijnego ładu w Przyrodzie.

Aleksandra Markiewiczowa.

Djety dla członków komisji wyborczych.

Jak się dowiadujemy, członkowie komisji wyborczych mogą już składać podania o przyznanie im diet za czas ich pracy w komisjach.

Podania mogą składać osoby, które udowodnią, iż z racji pracy w komisjach wyborczych poniosły dotkliwy uszczerbek w swych zarobkach. Podanie wraz z zaświadczeniami należy składać na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej dla władzy, która daną osobę mianowała, a więc do urzędu wojewódzkiego lub Magistratu. Podania przewodniczących komisji obwodowych podpisywać winien przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Wypłata diet uskuteczniowana zostanie przez wyżej wymienione władze jeszcze w bieżącym miesiącu.

Milosterdziu społeczeństwa polecamy osobę inteligentną, bez żadnych środków po życia, która prosi o pomoc materialną, chociażby w najmniejszej sumie. Łaskawe ofiary przyjmujcie Administracja „Słowa” dla „Nieszczęśliwej”.

Zakład Polonizacji-Ginekologicznej i doktorem Karmickiego, Dobrzańskiego, Erdmanowej, Aleja Róż Nr 9, róg Małej Pohulanki, tel. Nr 1404 (w lecznicy dr. Dembowskiego) przyjmujemy chore na operacje i porody.

DZIERŻAWY

majątków ziemskich załatwiamy Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. —0

LOKATA KAPITAŁU

Najlepsza i najkorzystniejsza! Kupno domu dochodowego w Wilnie, ewen. majątku ziemskiego. Posiada m. duży wybór. Dom H-K, „Zachęta” Gdańska 6, telef. 9 05. 1—811

Poszukuje się lokalu

na internat dla 30 dzieci w pobliżu Zwierzynca lub Zakretu. Pożądany oddzielny dom w ogrodzie. Zgłaszać się od 2—3 po poł. Zawalna 16, m. 32.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c MARZEC. Konto Czekowe Słowa P. K. O.

Nr 80259.

NOTATKI MUZYCZNE.

Dwa koncerty gimnazjalne.

Odrzuca należy zaznaczyć, że się oba koncerty nader korzystnie odróżniały od zwykłych wieczorów t. zw. dobroczynnych, istnego postrachu rzeczywistych miłośników sztuki, kiedy nadmiar ambicji wykonawców nie jest zrównoważony przez odpowiednią umiejętność i trzeba dosłownie „z dobrą miną” znosić tortury wysłuchiwanie: gry fortepianowej, starannie pokrywającej hukiem pedału wszelkie niedokładności techniczne, lub śpiewu najtrudniejszych ariet operowych przez siły najzupełniej dydaktyczne, albo deklamacji z całkiem nieopanowaną dykcją, a tupet nielada musi za wszystko starczyć, a domniemany „dobry cel” zniewala do bezkrytycznego przyjmowania z wdzięcznością. Tutaj nic podobnego nie było.

I.

Chronologicznie należy się pierwszeństwo koncertowi, poświęconemu twórczości Edwarta Griega i zorganizowanemu staraniem Dyrekcji i Opieki Szkolnej Gimnazjum im. Ad. Mickiewicza.

Szczery miłośnik muzyki i gorący wielbiciel mistrza norweskiego, Dy-

rektor Bronisław Zapaśnik wygłosił, na początku wieczora, treściwą prelekcję, wyjaśniając znaczenie „epokowe” Griega w rozwoju muzyki rodzimej oraz stanowisko jego w panoramie kompozytorów świata, zaznaczając jednocześnie, że wieczór ten jest hołdem, złożonym dla upamiętnienia dwudziestego rocznicy zgonu znakomitego twórcy.

Następnie cały program wypełnili wychowawcy i orkiestra Konserwatorium pod batutą Dyrektora Adama Wyleżyńskiego. Rozpoczął pierwszy oddział koncertu bardzo zgodnym i ładnie stopniowanym dynamicznie odegraniem I suity „Peer-Gynt” tuż dzieł dwóch „Melodij elegijnych”, nie tylko świadczącemu chlubnie o postępie zespołu, lecz sprawiacząc prawdziwe zadowolenie estetyczne słuchaczy.

Po tak pomyślnym początku, ciąg dalszy przeszedł w niczem niezamanym porządku. Obdarzona ładnym sopranem lirycznym p. Biszewska (kl. prof. Świeckiej) z niemałym już opanowaniem techniki śpiewaczej i muzycznym odczuciem wykonała dwie pieśni.

Andante z sonaty fortepianowej-wioloncelowej odegrali bardzo chwalnie p. I. Szabsaj (kl. prof. Kimont-Jacynowej), który też ze zwykłą

umiejętnością akompaniował do śpiewu, oraz p. Liftman (kl. prof. Tchorza).

W dwóch pieśniach wykazała p. A. Potopowiczówna (kl. prof. Świeckiej) coraz bardziej dojrzewający rozwój swego pięknego i podatnego materiału głosowego.

Oprócz kapitałnej „Ballady” zaprodukował p. Zyg. „Jeśman” (kl. prof. Kimont-Jacynowej) jeszcze trzy mniejsze utwory.

Gra niepospolicie utalentowanego młodzieńca naprawdę żywo zainteresowały przebiegami indywidualnymi i można mu tylko szczerze życzyć, aby pozostawał pod kierunkiem dotychczasowym, lub poleconym przez obecną jego mistrzynię, aż do zdobycia wszystkiego, co nauka może dać. Resz

KURJER GOSPODARZY ZIEM WSCHODNICH.

Wyniki poczyną Rządu w zakresie podniesienia rolnictwa.

(Radioczyt p. ministra Niezabytowskiego).

W dniu 10-go marca p. minister Niezabytowski wygłosił przez radio czyt, który poniżej podajemy w streszczeniu:

Po powstaniu Państwa Polskiego rzesz długi szereg lat rolnictwo nie mogło zdobyć sobie należytego uzgodnienia w polskiej polityce gospodarczej. Zadziwiająca energia, z jaką rolnik polski zabrał się do odtworzenia swych warsztatów pracy, po wieloletnich klęskach, które go nędzili w postaci bezpośrednich niszczących wojennych, — rekwiizycji niezbędnych czynników produkcji, — kompletnego niemal zaniku kapitału obrotowego, wywołała wrażenie, że rolnictwo obcy się może bez specjalnej pomocy. Pod wpływem tego wrażenia — możnaby powiedzieć — tej psychozy — wytworzył się zadziwiający stan rzeczy, polegający na tym, że w kraju, w którym ludność rolnicza wynosiła 70 proc. ogółu ludności i w którym temsamem teoretycznie 70 proc. postów reprezentować winno interesy rolnicze, — że w kraju tym uprawiano przez szereg lat politykę wyraźnie krzywdzącą dla rolnictwa i jednostronnie dążącą do opierania innych dziedzin życia gospodarczego.

Zaniechanie rolnictwa przejawiało się przede wszystkim w następujących posobach:

— dopuszczono — a nawet szczerze pogłębiono — zupełną dysproporcję między cenami produktów przemysłowych i rolniczych;

— dopuszczono do zupełnego niemal zaniku kłótki i długoterminowego kredytu, dostosowanego do potrzeb produkcji rolniej;

— zaniechano w pracy ustawodawczej niemal zupełnie ustawodawstwo poświęcone ochronie produkcji rolniej, zużywając całą energię na rozrządowe jednostronnie pojętego ustawodawstwa, zmierzającego do przebudowy ustroju rolnego.

Fakty powyższe doprowadziły do konsekwentnego do stanu rzeczy, którego byliśmy świadkami w r. 1925. Rolnicy, zmuszeni do sprzedawania swych produktów po cenach niewspółmiernie niskich, nie tylko musieli wystrzymać się od zakupu niezbędnych składników artykułów przemysłowych, lecz musieli obniżyć produkcję, redukując powierzchnie obsiewów i zmniejszając stopień intensywności gospodarowania z największą szkodą dla całokształtu życia gospodarczego.

Następstwa takiego stanu rzeczy zaznaczyły się równie szybko jak tragicznie: ponieważ przemysł pracuje w naszych warunkach przede wszystkim dla rynku wewnętrznego, dla którego pojemności siła nabywcza ludności rolniczej ma decydujące znaczenie, więc zanik tej siły nabywczej wywołał niemal automatycznie silne skurczenie tego rynku, które skazało na unicestwienie tysięcy zakładów wytwórczych, — na bezrobocie setki tysięcy robotników. Rolnictwo — zubożałe i zdradzające z dniem każdym

wzrastającą tendencję do wycofywania się z aktywnego życia gospodarczego, — w ślad za tem z dniem każdym słabsze tężo gospodarstwa krajowego, — 40 proc. robotników przemysłowych bez pracy — oto obraz polskiego życia gospodarczego w tragicznej zimie 1925/26.

Stan rzeczy, który zastał Rząd pomajowy, był tak jasny, że coraz powszechniej zaczęto „pomyślać”, że rozwój polskiego życia gospodarczego oparty być musi przede wszystkim na rozkwicie polskiego rolnictwa. Należało zatem opracować swobodny program polityki ekonomicznej, mającej za cel podniesienie dobrobytu na wsi i oparty w pierwszym rzędzie na zapewnieniu należytej równowagi między cenami artykułów przemysłowych i rolniczych;

na zorganizowaniu nieistniejącego niemal kredytu rolniczego; na rozbudowie ustawodawstwa, mającego za przedmiot ochronę produkcji rolniej we wszystkich jej przejawach.

Rządy pomajowe dążyły konsekwentnie do realizacji trzech powyższych postulatów i — jasne jest, że w pracy tej m-stwo rolnictwa przypadała rola szczególnie ważna i odpowiedzialna.

W dziedzinie cen należało przede wszystkim usunąć przysłówowe „nożyce”, które do r. 1925 w Polsce, podobnie jak w Rosji sowieckiej, tworzone były przez linie graniczne między cenami przemysłowymi i rolniczymi; należało stopniowo nożyce te zamknąć — innymi słowami — wskazać cen rolniczych i przemysłowych zrównać. Cel ten został osiągnięty już w roku 1926.

Udośpienie względnie taniego kredytu krótkoterminowego w Banku Polskim pozwoliło rolnictwu pozbyć się w części lichwiarskich długów, pod którym ugięto się ono po przesileniu roku 1925 i wywołało odprężenie na dostępnym dla rolników rynku pieniężnym. Temu samemu celowi, jak również dalszej intensyfikacji produkcji rolniej służyła rozbudowa kredytu długoterminowego, który do r. 1925 właściwie w Polsce nie istniał. Bogatą akcją kredytową rozwinął przedewszystkiem Państwowy Bank Rolny, który ogółem przyznał

rolnictwu — poza 110 milionami kredytu krótkoterminowego — około 80 milionów kredytu długoterminowego, z których około 50 milionów już udzielono w formie emisji odpowiedniej ilości listów zastawnych.

Wspomnieć wreszcie trzeba, że uruchomiono również kredyty na szereg celów specjalnych, a zwłaszcza na rozwój hodowli, melioracji, nasienictwa i t.p., które mają pierwszorzędne znaczenie dla dalszego rozwoju rolnictwa i jego produkcji rolniej.

W dziedzinie prac ustawodawczych przystąpiono do systematycznej kodyfikacji i rozbudowy ustaw ochronnych we wszelkich dziedzinach produkcji rolniej, przyczem nadane Rządowi pełnomocnictwa znakomicie pracę tę ułatwiły.

Szeroko zakreślona akcja, zmierzająca do rozwoju produkcji rolniej, nie jest możliwa bez należytego zorganizowania społeczeństwa rolniczego. Dotychczas stopień tego zorganizowania jest zupełnie niedostateczny i rolnictwo brak czynnika, który mógłby w należyty sposób reprezentować je na arenie państwa i skutecznie bronić jego interesów. Zdając sobie sprawę z doniosłości tego zagadnienia, Ministerstwo przygotowało projekt rozporządzenia Prezydenta o izbach rolniczych, zmierzających do zorganizowania społeczeństwa rolniczego w sposób przystosowany na zasadach szeroko zakreślonego samorządu fachowego.

W dziedzinie wzmacnienia stanu zaopatrzenia ludności rolniczej wzmożono przede wszystkim jej siłę podatkową, co w wysokim stopniu przyczyniło się do zrównoważenia budżetu Państwa. Ogromny wzrost dochodów, pochodzących z podatków pośrednich i monopolu państwowych świadczy wyraźnie o tem, że zwiększona konsumpcja tytoniu, cukru i t.p. zawiązać należy rozszerzeniu liczby konsumentów, czyli wciągnięciu w orbitę życia gospodarczego szerokich mas ludności rolniczej, które w ciągu ostatnich lat czynnego udziału w życiu tem brać nie mogły. Ten sam czynnik sprawił, że przemysł we wszystkich niemal dziedzinach rozwinął się znacząco, a charakterystyczne jest, że rozwój zaznaczył się najsilniej w tych przemysłach, które jak przemysł nawozowy i maszyn rolniczych, wyłącznie pracują dla rolnictwa. W ten sposób potwierdzona została ponad wszelką wątpliwość w ciągu ostatnich miesięcy tego, według której dobrobyt gospodarczy kraju w naszych warunkach oparty być musi na dobrobycie rolników, a trwały rozwój polskiego życia gospodarczego odbywać się musi jedynie w miarę wzrostu stanu zaopatrzenia mas rolniczych.

Poza dobroczynnymi skutkami dla całokształtu życia gospodarczego Rząd poczynił się także do rozbudowy powożenia, osiągnięciem bezpośredniego w zakresie rozwoju produkcji rolniczej.

Powierzchnia obsiewów wzrosła w r. 1927 w stosunku do 1926 r. o 250.000 ha, czyli o 3,3 proc., przyczem zaznaczył się również proces zastępowania uprawy płodów mniej wartościowych przez płody bardziej wartościowe, jak pszenica i buraki cukrowe. Sam wzrost powierzchni obsiewów wzniósł wartość wytworzonej krajowej o 100 milionów złotych.

Spożycie nawozów sztucznych wzrosło w stosunku do r. 1924 przeszło dwukrotnie, a o 25 proc. w stosunku do r. 1926.

Ilość mleczarni, która w r. 1925 wynosiła 424, wzrosła do 800, dzięki czemu eksport masła wzrósł w ciągu I i pół roku 7-krotnie. W tym samym czasie wzrósł wywóz trzody chlewnej o 100 proc., a wywóz jai o 250 proc. Eksport nabiału, zwierząt i produktów zwierzęcych wyniósł ogółem w r. 1927 przeszło 500 milionów złotych i zajmuje pierwsze miejsce wśród polskich pozycji wywozowych.

Cenne wyniki osiągnięte następnie w dziedzinie rozwoju akcji melioracyjnej, w zakresie gospodarki leśnej, weterynaryj i t.d.

Jednym słowem widać we wszelkich dziedzinach wysiłek społeczeństwa rolniczego w kierunku pracy twórczej i owocnej.

Choć przykłady powyższe nie wyczerpują tematu, stwierdzają one ponad wszelką wątpliwość rzecz jedną: w żadnej dziedzinie życia gospodarczego nie można osiągnąć rezultatów równie szybkich i równie doniosłych, jak w dziedzinie popierania produkcji rolniej. Równocześnie nigdzie rezultatów, uzyskanych w jednej dziedzinie życia gospodarczego, nie wpływają równie szybko na poprawę ogólnego stanu gospodarczego kraju.

Fakt ten stał się winien na długi szereg lat drogowskazem dla polskiej państwowej polityki gospodarczej. (—)

KRONIKA MIEJSCOWA.

— W sprawie obniżenia cen maki. Na rynku wileńskim w ostatnim czasie dała się zauważyć niemała nieuzasadniona podwyżka cen maki w hurtowej sprzedaży, do dochodząca do 10 a nawet 15 proc. nietychyma bynajmniej jakkolwiek koniunkturalną gospodarczą, lecz mającą prawdopodobnie swe źródło w nieumiejętnej spekulacji.

Jak się dowiadujemy, tutejsze władze administracyjne poczyniły u odpowiednich miarodajnych czynników w Warszawie starania o uzyskanie dla Włna z rezerwy zbożowej pewnej ilości wagonów zboża po cenach normalnych (41 gr. za klg.).

Zboże to będzie niezwłocznie rzucone na rynek tutejszy, co będzie miało w następstwie niższe ceny maki.

Starania Starostwa Grodzkiego o zboże dla Włna będą niewątpliwie w najbliższym czasie uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ponadto władze administracyjne zwalczą będą aż do stosowania bezwzględnej aresztu spekulantów.

Dziś o godz. 6 wiecz. pod przewodnictwem starosty grodzkiego p. Iszory konferencją z zainteresowanymi czynnikami tj. z przedstawicielami Magistratu, piekarni i młynarzy.

8-my dzień procesu „Hramady”.

Gwałtowna antypolska akcja w Sowietach.

Z Mińska donoszą o organizowaniu dalszych antypolskich wystąpień. C. K. Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR) ogłosił wyniki akcji przeciwko procesowi „Hramady”. Według tych danych dotychczas napłynęło do Białorusi Sowieckiej około 15 tysięcy protestów. Jednocześnie MOPR przyjął na siebie oficjalną opiekę nad rodzinami aresztowanych hramadowców.

Jednocześnie zbierane są składki na rzecz uwięzionych członków „Hramady”. Z zarobków robotniczych na fabrykach Białorusi stracone są pewne procenty.

Przewodniczący utworzonego niedawno Komitetu Obrony „Hramady” Kupala wraz z jeszcze dwoma członkami tego Komitetu, udali się do Kijowa, a następnie do Charkowa, gdzie odbędą się odczyty o procesie i zwołane zostaną wiece protestacyjne. Z Ukrainy trójka ta udaje się w głąb Rosji.

Jednocześnie wydana została odezwa we wszystkich językach europejskich, plectująca rządy polskie i proces „Hramady”, która na koszt rządu Białorusi Sowieckiej rozesłana zostanie do wszystkich organizacji robotniczych, partyjnych, a także kulturalnych całego świata. Specjalny protest skierowany zostaje do Międzynarodowej Ligi Praw Człowieka.

W proteście tym wskazuje się na rzekomo niebawmy terror uprawiany obecnie w Polsce. Prócz tego wydana ma być obszerna broszura „Informacyjna” o prześladowaniach w Polsce.

Staraniem „Komitetu Obrony Hramady” otwarto specjalną komisję redakcyjną i gospodarczą, która zajmie się sprawą dostarczania środków na akcję antypolską. Na terenie Białorusi Sowieckiej i Ukrainy zorganizowana ma być wielka loteria na powyższy cel.

Działalność Hramady na wsi białoruskiej.

I znowu dzień cały poświęcony badaniu świadków. Z ogólnej ich liczby czteremastu wezwanych na dzień ten, nie stawili się dwóch: adwokat Andrej i b. komendant pol. pow. Wołozynskiego K. Wilczyński.

Pierwszym zeznaje referent o sprawach ruchu wyrotowego przy Min. Spr. Wewnętrznych Jan Bach. Zeznania tego świadka nie wnoszą nic nowego do sprawy, gdyż badał działalność organizacji i partii wyrotowych jedynie drogą zaznajamiania się z nimi przy pomocy raportów wojewódzkich, nie zaś ani terenu, ani ludzi prowadzących robotę i w ogóle nie wykazywał zbyt wielkich znajomości rzeczy.

Świadek Makar Bondarowicz przyprowadzony z więzienia, gdzie oczekuje sprawy z oskarżenia go o należność do KPZB, obecnie twierdzi, że nigdy do KPZB nie należał. Na zwróconą mu przez przewodniczącego uwagę, że w śledztwie pierwsiostkowem przyznał się do winy oświadcza: „u sędzię śledczego mówiłem tak, bo bałem się. W policy bili naszych”.

Mec. Smiarowski. Dlaczego zeznałś świadek przedtem inaczej, czyżby świadka też bili?

Świadek. Mnie nie, ale innych bili.

Mec. Duracz. Może świadek powie kogo bili, z nazwiska.

Świadek. Bili Monika, a Wysokiego Sędzię śledczy odesłał z powrotem do ekspozytury.

Sędzia Borejko zapytuje świadka dlaczego wstąpił do „Hramady” i czy wstępując orientował się jakie są jej zadania.

Świadek. Zapisywali się ludzie „raboczyje” więc i ja. „Hramada” była partią dla „raboczych”.

Wyjaśnia się, że świadek był członkiem komisji rewizyjnej, lecz ani razu nie był na zebraniach.

Wchodzi następny świadek, wójt gm. Zabrzeskiej pow. Wołozynskiego Stanisław Giedroń.

Pod koniec roku 1925 — mówi

Zaznanie po przerwie.

Następuje przerwa, po której zeznaje świadek Wincenty Kisły, współoskarżony innych świadków w sprawie należenia do KPZB i wcho

dząc na salę kłania się oskarżonym (ku widocznemu ich, zwłaszcza posłów, niezadowoleniu) poczem rozpoczyna się historia znana już z zeznań świadka Bondarowicza.

Wypiera się zeznań swoich u sędzię śledczego; twierdzi, że nie należał do KPZB, a zeznał, gdyż bał się policy.

Prokurator prosi o ustalenie rozbieżności pomiędzy zeznaniami. Z odczytanego zeznania, złożonego w śledztwie pierwsiostkowem, widać wyraźnie, że świadek był skarbnikiem jakejki KPZB w Filipytach i jednocześnie prezesem „hurtka”.

Ostatniego nie neguje.

Przewodniczący zapytuje świadka dlaczego wstąpił do „Hramady”.

— Zycie zmusiło, tylko „Hramada” broniła naszych interesów.

— A KPZB.

— Nic niewiem.

Podczas badania świadków Win-

GIEŁDA WARSZAWSKA

13 marca 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Tranz.	Sprz.	Kupno
Dolary	8.88	8.90	8.86
Franki	35.09	35.18	35.00
London	43.49	43.60	43.39
Nowy-York	8.90	8.92	8.88
Paryz	35.15	35.18	35.00
Praga	26.41	26.48	26.35
Szwajcaria	171.65	172.08	171.22

Papiery procentowe:

dolarówka 68,75	69, —
kolejowa 102,50	103, —
konwersyjna kolejowa 61, —	
5 proc. konwersyjna 67, —	
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94, —	
4 5 proc. ziemskie 56,50	56,85
5 proc. warszawskie 62,50	62,25
8 proc. warszawskie 79,25	79,35
8 proc. Łodzi	73, —
6 proc. pożyczka konwersyjna m. Warszawy 1926 r	64,75

Olbrzymi pożar młynu hr. Tyszkiewiczowej.

W nocy z dnia 12 na 13 b. m. o godz. 1-ej w młynie hr. A. Tyszkiewiczowej przy ul. W. Stefanińskiej 29, dzierżawionym przez p. Wacława Jeśmana, wybuchł z dotąd niewyjaśnionych przyczyn pożar, który w krótkim czasie jeszcze przed przybyciem straży ogarnął cały gmach.

Nagle rozszerzenie się pożaru, który powstał prawdopodobnie w hali maszyn, spowodowane było pęknięciem balonów, zawierających zgęszczone powietrze. To też dały się słyszeć raz po raz silne detonacje, które uniemożliwiały dostęp ludności, w celach ratunkowych.

Pożar był tak duży, że zagrażał pobliskim magazynom firmy Hartwiga, połączonym z tym młynem pomostem drewnianym. Jedynie dzięki przybyłej natychmiast straży ogniowej na czele z p. Waligórą udało się uratować wszystkie w pobliżu znajdujące się budynki, które przedstawiają kolosalną wartość materialną.

Pastwą pożaru, trwającego prawie do południa dnia następnego, padł cały gmach młyna, wraz z urządzeniami i około 15-u wagonów zboża wojkowego, przeznaczonych na przemiał, oraz jeden wagon kolejowy, stojący na przyległej rampie. Straty poniesione skutkiem pożaru sięgają kilkuset tysięcy złotych.

W związku z powyższem aresztowano maszynistę niejakiego Frackowiaka, który tej nocy obsługiwał maszynę młyna. Podkreślić należy, iż jest to już drugi wypadek pożaru młyna hr. A. Tyszkiewiczowej. W r. 1923 uległ niszczeniu, skutkiem pożaru duży młyn dzierżawiony w owym czasie przez Bank Rolny, pod kierownictwem p. Stanisława Jeśmana. Wyjaśnieniem przyczyny pożaru zajęły się odnośne władze sądowno-śledcze.

Sprawa wyboru ławnika od frakcji żydowskiej.

Na poniedziałkowym posiedzeniu senjorów Rady miejskiej konwentu senjorów Rady miejskiej omawiano, m. in., sprawę wyboru ławnika od frakcji żydowskiej nie miejsce ustępującego wskutek choroby G. Abramowicza. Uchwalono sprawę tę postawić na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady miejskiej oraz zaproponować frakcji żydowskiej, aby na to posiedzenie wysunęła swego kandydata. Jak wiadomo, frakcja żydowska dotychczas nie zdecydowała, kogo wybrać z dwóch zgłoszonych kandydatów: inż. Kroszki czy radnego Kruka. (o)

KRONIKA

ŚRODA

14 Dnia

Leona b.

jutro

Klemensa H.

Wschód s. g. m. 6 03

Zach. s. g. m. 17 m. 38

Spostrzeżenia meteorologiczne

Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia 13 — III 1928 r.

Cisnienie

średnie w m. 763

Temperatura

średnia — 20°C.

Opad za dobę w mm.

Wiatr

przeważający

U w a g i: Północno-Zachodni.

Minimum za dobę 8°C.

Maximum za dobę +2°C.

Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia

SAMORZĄDOWA

Nowe komunalne kasy oszczędnościowe. W dniu 12 marca r. b. P. Wojewoda Wileński zatwierdził Statuty nowo zorganizowanych komunalnych Kas Oszczędności w Oszmianie i Postawach.

Sejmik Oszmiański na posiedzeniu w dniu 23 lutego b. r. przeznaczył na kapitał zakładowy swej Kasy kwotę 20.000 zł. Sejmik Postawski na posiedzeniu z dn. 22 lutego na kapitał zakładowy Kasy przeznaczył kwotę 10.000 zł.

Maie nowopowstałe Kasy Powiatowe mają za zadanie pośredniczyć w nieniesieniu pomocy rządowej drobniemu i średniemu rolnikowi, potrzebom dobrego przemysłu i rzemiosłom. Nie mniej jednak zadaniem tych kas jest gromadzenie oszczędności i tworzenie własnych rezerw ponieważ za każdą taką Kasą stoi Sejmik z całym majątkiem i dochodami. Każdy obywatel powiatu może bez obawy i ryzyka lokować tam z łatwością swe oszczędności.

MIEJSKA.

— Zamknięcie hotelu „Niszkowskiego”. Władze administracyjne, które już od dłuższego czasu prowadzą energiczną walkę z niechl. jstewem, panującym na terenie m. Włna, wydały w tym celu szereg zarządzeń, a wykonania ich ściśle przestrzegają, stosując do opornych środki represyjne.

Jednym z bardzo ważnych etapów tej akcji jest surowa kontrola hoteli wileńskich i tatarskich opłakany stan pozostawia

że znaleziony kulomiot należał do „Hramady”.

Świadek. Tego nie twierdze.

Na tem kończy się badanie, przed podjęciem stałe kolejnej — Józef Śliż.

Byłem na konferencji KPZB w Mołodzieczu, gdzie słyszałem od jednego z członków, że Taraszkiewicz jest nacjonalnym komunistą. — wymienia szereg nazwisk b. hramadowców będących jednocześnie członkami KPZB.

Świadek nadmienia, że część pieniędzy zebranych na pomoc dla więźniów politycznych przekazywał sam do rejonowego komitetu KPZB.

Mec. Smiarowski. Czy pan ma sprawę?

Świadek. W sprawie napadu rabunkowego siedziałem od 16.V-23 do 18.V-25 r.

Mec. Smiarowski. A w sprawie należenia do KPZB, bo przecież pan przyznał się, że należał do niej.

Świadek daje wymijającą odpowiedź.

Sytuacja wyjaśnia się. Świadek był konfidentem policy.

Mec. Ettinger. Kto panu kazał wstąpić do „Hramady”.

Świadek. Komuniści z KPZB.

Przy konfrontowaniu świadka z oskarżonymi o przynależność do KPZB mówi wyraźnie: należał... był prezesem, lub sekretarzem... wstąpił do „Hramady”.

Badanie świadków skończono. Odczytaniem zeznań św. Wilczyńskiego kończy Sąd ósmy dzień obrad.

Dziś dalszy ciąg. Znowu przed podjęciem stałe przewinie się szereg twarzą, a obrona będzie miała znowu możność drogą zadawania zbędnych pytań przedłużać proces. Takie przynajmniej robi wrażenie system obroncy zamieszanych.

W. T.

jak powszechnie wiadomo, wiele do zyczenia.

W dniu wczorajszym, Starostwo Grodzkie (dawn. Komisariat Rządu) wydało rozkaz natychmiastowego zamknięcia hotelu „Niszkowskiego” przy ul. Bakszta 2.

Stwierdzono bowiem w hotelu tym nie tylko stan antysanitarny, ale również brak najbardziej elementarnych wygód dla publiczności.

Podobny los grozi również innym hotelom, o ile nie zastosują się ściśle do zarządzeń komisji sanitarnej.

— Kłębasa wyborcza. Jak już w swoim czasie donosiliśmy, Rada Miejska na wniosek grupy radnych z P. P. S. uchwaliła nadzwyczajny dodatek w wysokości 45 proc. miesięcznych zarobków wszystkim rybnikom zatrudnionym przy robotach kanalizacyjnych.

Był to okres oczywiście przedwyborczy, to też p. p. radni z P. P. S. z całą stanowczością dążyli do uskutenienia wypłaty tego dodatku, jeszcze przed wyborami, chcąc tem samem przyciągnąć masy robotnicze w czasie wyborów na swą stronę. Wypłatę tego dodatku podzielono na dwie raty, z których pierwszą w wysokości 30 proc. wypłacono robotnikom kanalizacyjnym w sobotę, czyli w przeddzień wyborów do Sejmu.

Następną ratę w wysokości 15 proc. uskuteniono w piątek, względnie w sobotę, t. j. również w przeddzień wyborów do Sejmu.

Ta kłębasa wyborcza na nic się nie zdała. P. P. S. mimo takich zabiegów straciła swój stan posiadania i zamiast oczekiwanego dwóch mandatów otrzymała nic.

POCZTOWA.

— Osobiste. Prezes Dyrekcji Poczty i Telegrafów Pan Inżynier Józef Żółtowski wyjechał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy. Tymczasowo kierownictwo Dyrekcji na czas nieobecności prezesa, sprawować będzie p. Inżynier Ambroży Kowalewski, naczelnik Wydziału Telegraficzno-Telefonicznego.

(x) Zniżkowe opłaty za rozmowy telefoniczne na sieciach powiatowych. Na mocy zarządzenia Wileńskiego Dyrekcji Poczty i Telegrafów zaprowadzono z dniem 1 b. m. fna sieciach powiatowych dla rozmów telefonicznych, w godzinach od 2-ej do 8 rano, t. j. w godzinach słabego ruchu zniżkę taryfową.

Za rozmowy w tych godzinach pobierane są obecnie 3/5 opłat przewidzianych w taryfie telefonicznej t. j. za każdą zwykłą trzminutową rozmowę w rozmównicy publicznej 30 gr., zaś ze stacji abonentowej 18 gr.

jęwodzi P.P. insp. Praszalowiec, Prezes Stowarzyszenia Kupców p. Ruciński, Prezes Dyrekcji Kolejowej p. Staszewski, Dr. Szabad, Prezes Związku Kółek i organizacji Rolniczych p. Trzeciak, Prezes Stowarzyszenia Przemysłowców p. Wodniński, Dr. Wygodzki, Dyrektor Poczty i Telegrafów p. Ziółkowski.

Kursy ogrodniczo-hodowlane. Zarząd Wileńskiego Wojewódzkiego Koła Zjednoczonych Ziemianek zawiadamia członków Koła, o trzynastych kursach Ogrodniczo-Hodowlanych urządzanych staraniem Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, które się odbędą dnia 18 marca w lokalu Związku Ziemian (ul. Zawalna Nr 9), 19-go i 20-go marca w lokalu Stowarzyszenia Polaków Zakordonowych (ul. Zawalna Nr 1). Program: 18 marca od godz. 12 do 2 pp. Krauss sadownictwo, od godz. 4 do 6 pp. Monkievicz -- warzywnictwo, od godz. 6 do 7 pp. Jurkowski -- nawożenie. 19 marca od godz. 11 do 1 pp. Czerniewski -- żywienie nierogacizny, od godz. 4 do 6 pp. Marszałkiewicz -- obora, od godz. 6 do 7 pp. Jurkowski -- nawożenie. 20 marca od godz. 10 do 12 p. Trybulski -- hodowla kur.

TEATR I MUZYKA.

— **Reduta na Pohulance.** „Wilki w nocy”. Dziś o godz. 20, po raz drugi komedia w trzech odsłonach Tadeusza Rittnera p. „Wilki w nocy”. Akcja sztuki rozgrywa się w większym mieście prowincjonalnym, w domu prokuratora. Udzielił biograf: J. Karbowicz (prokurator), L. Wołkiewicz (prezydent Sądu), T. Białkowski (Mowicz), E. Sciborowa (Julia), St. Chmielewska-Persanowska (Zanetta), H. Hohendingerowa (radczyni), K. Pagowski (mecenasy), Marysia R. (Ada), W. Gasiński (Adolf). Bilety sprzedaje „Orbis” (Mickiewicza 11) i kasa teatru od godz. 17-jej.

— **Jutro, we czwartek i w piątek** — „Wilki w nocy”.
— **Przedstawienie szkolne „Sufkowskiego”.** W piątek 16 i w sobotę 17-go bm. o godz. 4-jej pp., za zgodą Kuratorium Okr. Szkoln. Wileńskiego, Zespół Reduty daje dwa przedstawienia dla młodzieży szkolnej, sztuki St. Zeromskiego „Sufkowski”. Zamówienia szkół na bilety przyjmuje sekretariat Reduty codziennie od godz. 10-jej do 2-jej pp. i od 6-jej do 7-30 wieczorem, przyczem każda szkoła otrzyma od zamówionych biletów 10 proc. dla najmniejszej liczby uczn. — bezpłatnie.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia”).** Dziś wraca na repertuar święta sztuka Dymowa „Śpiewak własnej niedoli”, entuzjastycznie przyjętą zarówno przez prasę, jak i publiczność. Po jutrzejszym przedstawieniu, „Śpiewak” schodzi z repertuaru.

— **Premiera „Nie ożenie się”.** W piątek po raz pierwszy grana będzie sensacyjna i najnowsza komedia węgierska B. Steinesa „Nie ożenie się”, w której autor wywodzi wychowanie dzisiejszych panien, oraz dzisiejsze obyczaje. Komedia posiada pełne humoru sceny. Rola główna, niedoszła „garsonka” powierzono Zofii Kusztównie, która po dłuższej nieobecności powraca na naszą scenę: jej modną dzisiejszą maniusę gra po powrocie z urlopu L. Larowska. W innych rolach wystąpią czołowe siły naszego teatru.

— **Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w Teatrze Polskim.** Uroczadniając z Komitetem Obchodu, Teatr Polski w niedzielę, jako w wigilię imienin Marszałka, wystawia dla najszerszych warstw publiczności, wojska oraz szkół o g. 5 m. 30 pp. „Kostytucja” Gorczyńskiego, połączoną z Akademiją, w niedzielę zaś o g. 8 m. 15 w. grani będą „Ułani Ks. Józefa”, poprzedzeni wstępem słowem okolicznościowym prof. Wierzyńskiego.

— **Wileński Towarzystwo Filharmoniczne.** Leopold Szpinalski laureat Konkursu Chopinowskiego, występuje tylko raz jeden w niedzielę dn. 18-go marca r. b. w Sali Klubu Handl.-Przem. (Mickiewicza 11).

— 33-A) i wypełni utwory: Chopin'a-Liszt-Debussy'ego, Batakirewa-Scriabina i Szymanowskiego. Bilety w „Orbisie”, gdzie również do nabycia są programy recitalu powyższego.

RADJO—WILNO.

Środa 14 marca 1928 r.
16.25 16.40: Chwilka literacka.
16.40—16.55: Komunikat dla rolników w opracowaniu Zw. Kółek i Org. Roln. Z. Wil.
16.55 17.20: Audycja dla dzieci: „O tem, jak chłopiec swoją szkołę ocalał”, o powie Marja Reutówna.
17.20 — Kwadrans akademicki.
17.45—18.10: „Opera polska przed Mołuszką” odczyt z działu „Muzyka polska w przykładach”, wygł. dr. Tadeusz Szeli-gowski.
18.10 19.00: Koncert popołudniowy orkiestry pod dyr. prof. A. Kontorowicza. VIII koncert żyweń.
19.00 19.25: Gazetka radiowa.
19.25—19.35: Sygnał czasu i „Rozmaitości”.
19.35 20.00: Pogadanka radiotechniczna.
20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: Odczyt o działalności Rządu.
20.30—22.00: Transmisja z Warszawy: Uroczysta audycja z powodu Węgierskiego Święta Narodowego. Część I. Hymn węgierski i przemówienie dr. Adriana Dwyki. Część II. Koncert poświęcony muzyce węgierskiej.
22.05 — Komunikaty PAT.

WYPADKI I KRADEŻE
— (r) **Tragiczny wypadek.** We wsi Popy, gm. Nowo-Trockiej w tych dniach rozegrał się wstrząsający wypadek. Gospodarz tej wsi Jan Wisniewski z żoną wyjechał w gościnę do sąsiadów z pobliskiej wsi. Mieszkanie pozostawił pod opieką swego 15-letniego syna, Bolesława i pastuska. Wieczorem, kiedy obaj malcy już poszli spać przyszedł w odwiedziny zaproszony na noc Albert Szakiewicz wraz z bratem. Ponieważ drzwi były zamknięte, przeto zapoznani goście zaczęli pukać do okna. Przebudzony pastuszek uwiadomił o dojeździe gości, który zwrócił się do pastuska, że to bandyci i usiłują dostać się do mieszkania, nie pomagaj, że zaprosił przyjaciela, schwył ojca strzelbę i strzelił przez okno. Skutki były fatalne. Ugodzony Albert Szakiewicz padł trupem. Na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze śledcze, które zarządziły areztowanie młodocianego zabójcy.

— **Ofiary.**
— M. L. dla chorej kobiety z trójgiem dziećmi. — 5
— W. L. dla pracowniczki szoty. — 1

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

150 dziesięć
majątek niedaleko kolei sprzedamy bardzo niedrogo
D. H.-K. „Zachęta”
Gdańska 6, tel. 9-05
1150—1

Nasiona
ogrodowo-warzywne, koniczyń i inne polowe najlepsze świeżo gwarantowane przez firmę, po cenach najtańszych poleca M. HAMBURG Wilno, SADOWA 7, — 3

150 dziesięć
majątek niedaleko kolei sprzedamy bardzo niedrogo
D. H.-K. „Zachęta”
Gdańska 6, tel. 9-05
1150—1

Premiera! Olsniewający program!
NA SCENIE: Zupełnie nowy repertuar!
Występy ułubieńców publ. artystów scen Warszawskich:
N. Bolek, A. Cielecki, W. Zdanowicz i M. Dobrowolskiego.
Pieśni. Aktualia. Ostatnie szlagiery Warszawy. Na zakon. „ŁOŻECZKO” operetka w 1 akt. muz. Boczkowski. Wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ.
Honorowe bilety nieważne. Początek o g. 4-jej.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.
Kino-Teatr „POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś uroczysta premiera. Dawno oczekiwany film! Największa sensacja ekranów zagranicznych! Niebawem urozmaicona i emocjonująca akcja, rozgrywająca się na tle najcudowniejszych zakątków Europy i Ameryki p. l. **Księżę Sellman** podług najpopularniejszej powieści świata MAURYCEGO DEKOBRY. W rolach głównych: Olaf Fio d. Annette Benson i Choura Milena. Czar i urok piękna Wenecji, Riwy i Florydy. Zawrotne tempo akcji. Olsniewający przepych wystawy. Gienalna inwencja realizatora. Palarnie opium w dzielnicy chińskiej New-Jorku. Oszałamiający rozmach. Przepiękne kobiety. Specjalną ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek o g. 4-jej. Ost. seans o 10.20. Bilety honorowe na premierę i w dni świąteczne nie ważn. — Własność „Gaumont” Warszawa.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.
Dziś! Superfilm! Największy szlagier sezonu! Krzyk niewinnych ofiar! **Biała niewolnica** fascynująca tragedia, symfonia miłości i żądy w 12 aktach na egzotycznym tle wschodu. Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi krainy haremów. W rolach głównych: Bożyszcz Kobiet Władimir Gajdarów i urocz. Liana Hajd.

Wiejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 10-go do 14-go marca 1928-go roku włącznie będzie wyświetlany film: „W szponach drapieżnego sepa” dramat w 10 akt. W rol. głównych: June Marlowe i John Harron oraz najgenialniejszy czworonożny aktor RIN-TIN-TIN. W poczekalni Koncerty Radio. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ostatn. seans o godz. 10-jej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „CZERWONY KORSARZ”.

Kino Kolejowe „DENISKO”
(obok dworca kolejowego).
Dziś! Wielka sensacja dla naszych bywalców! Przepiękny sensacyjny dramat wschodni w 10 aktach p. t. **Kawłarenko w Kairze**. Rzecz dzieje się w Kairze, oraz w jednym z wielkich miast amerykańskich. W roli głównej uroczą PRISCILĄ DEAN. W kasie kina przyjmuje się zapisy na lekcje śpiewu u p. M. Worotyńskiego.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Potrzebne duże mieszkanie
8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, posadzana wanna i ogród, oferty piśmienne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. — 0

Premiera! Olsniewający program!
NA SCENIE: Zupełnie nowy repertuar!
Występy ułubieńców publ. artystów scen Warszawskich:
N. Bolek, A. Cielecki, W. Zdanowicz i M. Dobrowolskiego.
Pieśni. Aktualia. Ostatnie szlagiery Warszawy. Na zakon. „ŁOŻECZKO” operetka w 1 akt. muz. Boczkowski. Wyk. pp. BOLSKA i ZDANOWICZ.
Honorowe bilety nieważne. Początek o g. 4-jej.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.
Kino-Teatr „POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś uroczysta premiera. Dawno oczekiwany film! Największa sensacja ekranów zagranicznych! Niebawem urozmaicona i emocjonująca akcja, rozgrywająca się na tle najcudowniejszych zakątków Europy i Ameryki p. l. **Księżę Sellman** podług najpopularniejszej powieści świata MAURYCEGO DEKOBRY. W rolach głównych: Olaf Fio d. Annette Benson i Choura Milena. Czar i urok piękna Wenecji, Riwy i Florydy. Zawrotne tempo akcji. Olsniewający przepych wystawy. Gienalna inwencja realizatora. Palarnie opium w dzielnicy chińskiej New-Jorku. Oszałamiający rozmach. Przepiękne kobiety. Specjalną ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Początek o g. 4-jej. Ost. seans o 10.20. Bilety honorowe na premierę i w dni świąteczne nie ważn. — Własność „Gaumont” Warszawa.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.
Dziś! Superfilm! Największy szlagier sezonu! Krzyk niewinnych ofiar! **Biała niewolnica** fascynująca tragedia, symfonia miłości i żądy w 12 aktach na egzotycznym tle wschodu. Odwieczna pieśń żaru płonącej krwi krainy haremów. W rolach głównych: Bożyszcz Kobiet Władimir Gajdarów i urocz. Liana Hajd.

Wiejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.
Od dnia 10-go do 14-go marca 1928-go roku włącznie będzie wyświetlany film: „W szponach drapieżnego sepa” dramat w 10 akt. W rol. głównych: June Marlowe i John Harron oraz najgenialniejszy czworonożny aktor RIN-TIN-TIN. W poczekalni Koncerty Radio. Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Ostatn. seans o godz. 10-jej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „CZERWONY KORSARZ”.

Kino Kolejowe „DENISKO”
(obok dworca kolejowego).
Dziś! Wielka sensacja dla naszych bywalców! Przepiękny sensacyjny dramat wschodni w 10 aktach p. t. **Kawłarenko w Kairze**. Rzecz dzieje się w Kairze, oraz w jednym z wielkich miast amerykańskich. W roli głównej uroczą PRISCILĄ DEAN. W kasie kina przyjmuje się zapisy na lekcje śpiewu u p. M. Worotyńskiego.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Magistrat m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego lekarza sanitarnego w mieście Nowogródka z prawem wolnej praktyki.
Do stanowiska tego przywiązane są pobyty według VIII grupy plac pracowników państwowych łącznie z dodatkami: ekonomicznym, mieszkaniowym i 15 proc. dodatkiem komunalnym.
Od kandydata wymagane są następujące dokumenty względnie uwierzytelnione odpisy:
1) dowód ukończenia wyższych studiów lekarskich,
2) zezwolenie na prawo praktyki lekarskiej,
3) dowód znajomości służby sanitarniej,
4) dowód obywatelstwa Państwa Polskiego,
5) świadectwo z poprzedniej praktyki lekarskiej,
6) własnoręcznie napisany życiorys.
Termin składania ofert upływa z dniem 10-go kwietnia 1928 roku.
Posada do objęcia od dnia 15 kwietnia r. b.
(-) E. Szwanowicz Sekretarz
() A. Czechowicz Burmistrz m. Nowogródka.

Potrzebne duże mieszkanie
8-śmio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągami, posadzana wanna i ogród, oferty piśmienne z adresem składać w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. — 0

Urządnik gospodarczy, wysłany z wojny
Zgubiono kartę zezwolenia wyd. przez P. K. U. P. Pomorzanin syn Bronisława Francie-obywatela ziem, lat 34, kawaler, zamieszkały w Wilnie, na konia, metrykę urodzenia, na imię tegoż. 1142—0

Do wynajęcia
pokój dyż. stonieczny bez mebli, Witoldowa 8 i.

Poszukiwanie się
2-3 pokoi z kuchnią, 2 łóżeczek do adm. „Słowa” pod M. B.

Leg tymacja
z dnia 21-go grudnia 1927 r. Nr 423 wyd. przez Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie na imię Cebelińskiego Stenecznych z kuchnią Kazimierza, unieważnia. Zgłoszenia do Adm. n. s. 0—1911 „Słowa” pod „Stonieczne”. — 0

Lokujemy
wszelkie sumy pieniężne na oprocentowanie pod dobre zabezpieczenie
D. H.-K. „Zachęta”
Gdańska 6, tel. 9-05
1146—1

„Bechstein’a”
FORTEPIAN krzyżowy w stanie najlepszym natychmiast sprzedam, ul. Makowa 16 m. 15. — 0

DOKTOR D. ZELDOWICZ
chor. weneryczny, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERY-CZNE, NARZĄDOW MOCZOWYCH, od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.
Doktor Medycyny **B. Dylewski**
o zwrot za wynagrodzenie do Kliniki Usz-dzienn. do adm. no-Ga-dlanej U. S. B. „Słowa”. 1144 o przeprowadzić się na Mickiewicza 24 m. 9

Zgubiono
dnia 12 marca pantofel damski, c. brzozy-owy okładany lakie-rem, idąc ul. Kościuszką, Zym-ntowską, Kalwaryjską, i 3 Stomianką. Łaskawe-go znalazcę upraszam o zwrot za wynagrod-zeniem do Kliniki Usz-dzienn. do adm. no-Ga-dlanej U. S. B. „Słowa”. 1144 o przeprowadzić się na Mickiewicza 24 m. 9

Zgubiono
Zgubiono na st. i przymuje chorych na Jurackich książ-ki wojskowe, 8-9 rano i od 4—6 pp. 1126—0

AKUSZERKA
FORD OKUSZKO
Taksówka w dobrym powoźcu i wznawia-chorych przyjeżdża Mostowa 23 m. 6
Mickiewicza Nr 22 d. Nr 4 m. 12. 9 9901 W. Z. P. 24

V. WILLIAMS.
3) **TRÓJKA TREF.**
ROZDZIAŁ III.

W kurjerze.
Pociąg smugą światła przecinał ciemności nocy, mknął poprzez pola i łąki rozległe z ponurym pomrukiem i sapaniem, budząc echa na mostach żelaznych i gwizdem przeraźliwym, pioszczą zwierzęta wśród borów, śpiących pod śnieżnym całunem. Niby długa, błyszcząca strzała pędził wśród ciżsy. Deszcz iskrów wylatywał z kominów lokomotywy, znacząc ognistymi znakami szlak, który przebiegał żelazny potwór.

Wewnątrz żelaznego tego węża ciepło było, jasno i przyjemnie. Stołki z białymi serwetkami dźwigały wyborowe wino, a w eleganckich wagonach sypialnych panował miły komfort. Pociąg szedł ze spóźnieniem dwugodzinnym, to też austriacki maszynista dokładał wszelkich starań, by zmniejszyć opóźnienie, mimo ciemności i zadykmy śnieżnej, która od paru dni panowała.

Po Pullmanowskich wagonach snuli się funkcjonariusze kolejowi, niosąc pościel dla podróżnych. Pociąg był przepelniony. Dyplomaci powracający na swe stanowiska, politycy jeżdżący po Europie i biurocrzy żyjący w konfliktach pomiędzy państwami, oficerowie wracający z urlopu do floty czarnomorskiej, wreszcie przemysłowcy, wyrwani z zacisza domowego w Anglii lub w Ameryce przez wizję złota węgierskiego, lub nafty rumuńskiej. Nietylko przedstawiciele zawodów najprzeróżniejszych spotkali tu było można, lecz i ras i narodowości.

Zwolna, w miarę, jak słupy przydrożne wskazywały coraz większą ilość przebiegłych kilometrów, światła w długich oknach gasły i ruch na korytarzach zmalał. Tylko chwilami poprzez miarowy stukot kół rozlegał się głośniejszy śmiech, lub kilka słów rozmowy.

Oparty o walizkę na podłodze w jednym z przedziałów sypialnych, siedział Clive Lorne przyglądając się z nieukrywany zachwytem winu musującemu w szklance, która miała wręku. — Za twoje zdrowie! — rzekł, zwracając się do swego towarzysza, siedzącego na dolnym posłaniu. Wypił w milczeniu, poczem Clive postawił szklankę u swych nóg i wytarł chustką usta.

— Na Zeusa! zawołał — byłem tak spragniony! Te komplikacje z wyjazdem dobiły mnie. Myślałem, że już nie wyjadę i zapewne na tem by się skończyło, gdybym cię nie był spotkał.

— Moge zawsze udzielić miejsca w moim przedziale któremuś z przyjaciół, — odrzekł towarzyszący podróżny. Zawsze rezerwuję mi przedział, gdyż mając tyle paczek nie mógłbym się pomieścić z innym pasażerem.

Tym razem nie mamy zbyt wiele bagażu i będę mógł ułożyć go tak, by panu odstąpić dolne łóżko. Ostrożnie!

To mówiąc zrzucił na podłogę kilka walizek i paczek obytych płótnem z czerwonymi pieczęciami z laku. Był to mały człowieczek o zużytej i pomarszczonej twarzy, którą ożywiały jasne, przenikliwe oczy i usta ironiczne i ruchliwe.

Robił wrażenie człowieka energicznego i miał coś w sobie z byłego wojskowego. Ubranie jego, zarówno jak walizki było eleganckie, lecz znośne. Był to Ewan Mac Tarish, kurjer rządu Brytyjskiego, znany we wszechstronnie prawie stolicach Europy, jako człowiek o wybitnych zdolnościach i silnym charakterze.

— To dziwne, że cię spotkałem, właśnie rozmawialiśmy o tobie wczoraj.

Z kim? — zapytał Mac Tavish, zapalając papierosa.

— Z margrabiną de Kervuzan. Czy przypominasz ją sobie? Jest bardzo miła.

Byłem u niej na obiedzie, przed wyjazdem z Paryża i poznałem śliczną jej siostrzenicę pannę Wirginję Fitz-Gerald. Czy znasz ją?

— Mój drogi, — odrzekł szorstko Mac Tavish, — stosunki moje z kobietami muszą się ograniczać na znajomości z pannami z ambasad lub pokojówkami!

Clive roześmiał się.
— Zabawny jesteś Ewanie. Zająłbym się, że posiadasz legalną małżonkę w każdej stolicy, którą odwiedzasz! Ale, wracając do p. Fitz-Gerald, muszę ci powiedzieć, że jest zachwycająca. A propos, — dodał nagle, — pytała mnie o Godfrey'a Cair-dale, który widocznie nie jest jej obojętny. Czy nie wiesz, co ma znaczyć jego tajemnicze zniknięcie?

Kurjer Jego Królewskiej Mości spojrzał przenikliwie z pod krzaczastych brwi na młodzieńca.

— Sądze, że jest na urlopie, — wycedził przez zęby. Lecz słowa jego nie były przekonujące.

— Broń Boże! — zaprzeczył żywo Clive.

— Dlaczego tak myślisz?

— Gdyby był na urlopie, toby niezawodnie nie zapomniał zawiadomić moją ciotkę, Lady Preston, iż nie będzie u niej w illi nowego roku. Biedaczka miała dzięki niemu przynajmniej kilka dni spokoju, jedną z panierek była pozabawiona parę, słowem spotkał ją cały szereg przykrości, skutkiem niestawienia się Godfrey'a na zaproszenie. Zresztą w poselstwie nie nie wiedzą o nim!

— Doprawdy! rzekł Mac Tavish tonem obojętnym i podnosząc metalową flaszkę, zapytał: Czy wypijesz jeszcze grogu?

Clive pokławił głową przecząco.

— Przyjeżdżamy do Budapstu o świcie, gdybym wypił jeszcze, nie mógłbym wstać.

Mac Tavish nalał sobie grogu i popijając zwolna, zapytał: — Czy poraz pierwszy będziesz w Budapeszcie?

Clive skinął twierdząco.

Bardzo miłe miasto. Są tam dobre konie i piękne kobiety. To zawsze chodzi w parze. Węgrzy lubią polowanie, czy umiesz dobrze strzelać?

— Niezgorzej, — skromnie odrzekł Clive.

— W takim razie zjść do Klubu Narodowego, w którym zbiera się najlepsze towarzystwo węgierskie, i zapytaj o hrabiego Hektora Arany. Jest to przemiły człowiek, zapalony sportsmen i mój przyjaciel, przynajmniej był nim przed wojną. Ma piękne lasy, w których urządza polowania, będziemy nawet wkrótce przejeżdżać przez jego dobra, które leżą niedaleko od teraźniejszej granicy Czechosłowackiej. Wiedzę on tryb życia księcia udułkiego, wśród wspaniałego parku, w pięknym pałacu. Konieczność musisz go poznać.

— Naturalnie, postaram się — odrzekł Clive.

Po chwili milczenia powrócił jednak do przerwanej rozmowy.

— Jednak co do Godfrey'a Cair-dale, powiedz mi Ewanie, jakie jest twoje zdanie, czy sądziś, że zniknięcie jego jest związane z jakimiś przysięgami sprawami?

— Cóż masz na myśli?

— Jakieś bankructwo, lub zatarg? Mac Tavish roześmiał się.

— To nie jest podobne do Godfrey'a Cairdale, — zauważył. — Posłuchaj no mojej rady, Clive. Wstępując na drogę dyplomatyczną musisz przyjąć odemnie dobrą radę, którą swego czasu usłyszał mój ojciec od sędziwego człowieka, który życie spędził na posterunku dyplomatycznym. Oto nie należy nigdy zadować pytań, na które nie jesteśmy pewni, czy uzyskamy odpowiedź! Dobranoc!